Kształtuje się nowy wizeru-

nek Polski — ojczyzny wszy-stkich Polsków. Rodacy z

klarują swą chęć współdziała-

nia w rozwiązywaniu naszych

Licznym deklaracjom życz-

liwości zagranicy dla Polski musi zarazem towarzyszyć

powszechna dbałość o rządny,

gospodarny, nacechowany kul-

turą stosunków społecznych

Obaj rozmówcy z troską odnieśli się do trudnej sytua-

cji materialnej znacznej czę-

Ciag dalszy na str. 2

różnych stron świata — Wschodu i Zachodu —

problemów i trudności.

obraz naszej ojczyzny.

Trudne wyzwania szanse

25 bm. prezydent Wojciech Jaruzelski spotkał się z pry-masem Polski, kardynałem Józefem Glempem.

W zgodnej opinii prezydenta i prymasa w Polsce dokonaly się i dokonują glębokie, zgodne z oczekiwaniami spoleczeństwa przeobrażenia. Stoją przed naszym narodem trudne wyzwania, ale i wielkie szanse. Aby je w pełni spo-żytkować konieczne jest przezwyciężenie uprzedzeń i urazów oraz zgodne współdziałanie całego społeczeństwa w duchu porozumienia, podporządkowanie partykularnych interesów nadrzędnym racjom narodu i państwa.

Przemiany w rządzeniu państwem, proces gruntownego reformowania gospodarki wymagają cierpliwej ofiarności społeczeństwa. Stąd też utrzymanie wysokiego poziomu społecznego niezwykle ważnym warunkiem powodzenia dokonujących się przemian. Z tą myślą prezydent Wojciech Jaruzelski i prymas Józef Glemp wyrazili swoje poparcie dla rządu pre-miera T. Mazowieckiego.



Uroczysty Ingres

nuncjusza apostolskiego

WARSZAWA — W bazylice Achidiecezjalnej pod wezwaniem šw. Jana w Warszawie odbył się uroczysty ingres
nuncjusza apostolskiego w Poisce — arcybiskupa Józefa Kobalczyka. Słowo powitalne wygłosił prymas Polski, kardynał Jó-zef Glemp

Szimon Peres

przybywa do Polski

WARSZAWA – 27 bm.
Przybywa z kilkudniową wiżytą do naszego kraju wicepremier i minister Finansow
Iznela Szimon Peres. Wizyta
członka rządu Iznela, a także czołowego polityka tego
kraju (od 1977 r. jest on przewodniozącym Iznelskiej Partit Pracy – MAI) ma charakter oficjalny.

Z pobytu Hosni Szaabana

INOSIII SZEGUREGIU

WARSZAWA — W dniach
23.—25 bm. przebywał w Warszawie członek Komitetu Ludowego Biura Łaczności z Zagranica i Współpracy Międzynarodowej Libii Hosni Szaaban.

ban.
Omówiono podstawowe kierunki polityki zagranicznej na tle pozytywnego rozwoju stosunków międzynarodowych oraz niektóre zagadnienia rejonalne, w tym odnoszące się do sytuacji w Europie, na Bliskim Wschodzie i w Afry-

Plenum KC KPCz

ne "ważnym sprawom polity cznym i organizacyjnym".

Na godzinnym spotkaniu u Na godzinnym spotkaniu w niedzielę przywódcy czechostowackiej opozycji dali wiadzom dwudniowy termin na spełnienie swoich żądań.
Zadania mają buć spełnione do wtorku Opozucja domaga się min zwolnienia wszystkich wieżniów politycznych, zlikwidowania cenzury oraz przeprowadzenia niezależnego śledztwa w sprawie masakry studenckiej z 17 bm.

Wizyta M. Gorbaczowa RZYM — W środe Michaił Gorbaczow przybędzie z 3-dniową wizytą oficjalną do Włoch.

Ciemności

Ciemności
w Santiago

I SANTIAGO — W nocy 2
soboty na niedzielę zanotowano zamachy na instalacje wysokiego napięcia, które pogrążyty w ciemnościach Santiago
oraz inne miasta w środkowym Chile. Jedna z awarti
(25 minutowa) nastąpita, gdy
przed rezydencją Augusto Pinocheta w centrum miasta zebrało się kilkuset jego zwolennikow, by uczcić 74. urodziny dyktatora Zginęta jedna osoba — 16-letni chłopak.
(opr. ska)

nieuchronnie doprowadzą do

zmniejszenia lub wręcz za-

niku prenumeraty prasy na

wsi. W tej, zdawałoby się beznadziejnej sytuacji (wo-

można i trzeba pomyśleć o

skutecznym rozwiązaniu z po-

minieciem pocztowego hara-

czu 100 zł od każdego do-

pozycji

"Gazela" komeniu e

Dolska weszla w okres zmian decydujących o jej przyszłości. Aby ta przyszłość okazała się godną znaczenia i aspi-racji narodu niezbędna jest szczególna troska o sprawy kultury.

Przed polską lewicą intelektualną stoi dziś ważne i trudne zadanie. Tak wpływać na rozwój kultury, aby uwolniwszy się od pozostalości lat minionych, które ciągle nam jeszcze towarzyszą, mogła ona osiągnąć, jeśli nie taki sam, to przynajmniej zbliżony po-ziom nowoczesnej myśli światowej. Będzie

to oczywiście bardzo trudne. Mając tego świadomość Komisja Kultury KC PZPR na swym niedawnym posiedzeniu w Gdańsku z udziałem poslów z Klubu PZPR uznala za niezbędne uznanie sfery życia kulturalnego narodu za sprawe

szczególnie istotną i dlatego podlegającą ochronie przed skutkami kryzysu oraz wymagającą szczególnego potraktowania przez parlament i rząd w warunkach przebudowy systemu społeczno-gospodarczego i wprowa-

dzenia do niego praw rynku. W stanowisku zawartym przez tę Komisję na uwagę zasługuje m.in. fragment dotyczący potrzeby przestrzegania zasad oszczędnoa w związku z tym natychmiastowej rezygnacji w kulturze z dzialań pozorowa-

jawnie anachronicznych. To lepsze niż dotąd gospodarowanie zasobami kultury może tylko pomóc w tworzeniu warunków do uprawiania twórczości artystycznej i intelektualnej oraz zapewnieniu szerokiego dostępu do dóbr kultury. Ale to są już zadania bieżące dla rzadu i parlamentu.

Podstawą opieki państwa nad kulturą musi natomiast stać się — obek niezbędnych nakładów budżetowych — taki system po-

Ciag dalszy na str. 2

Proletariusze wszystkich krajów łączcie sie!



DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 273 (11 876)

Blatystok-Lomža-Suwałki, poniedziałek, 27 XI 1989 r.

nie mógł być pominiety.

Przeciętny, polski Jan Ko-walski, żeniąc się, układa li-stę gości równie starannie. I

tylko to jedno łączy go z

Diego. Kowalski jednak ma

z gośćmi nieco imny klopot. Rzecz w tym, aby było ich jak

najmniej. Każdy gość bowiem

to dodatkowe tysiace wydane na i tak kosztowne przyjęcie...

A początek jest taki bar-

dziej skromny. Pierwszy wy-

datek jaki muszą ponieść pań-

stwo młodzi ogranicza się do

dwustu złotych. Tyle kosztuje

młodą parę tzw. zapewnienie

o chęci wstąpienia w związek małżeński, które składają w Urzędzie Stanu Cywilnego.

Kolejna opłata pobierana w

tym urzędzie też nie jest wy-

soka. Za samą ceremonię ślu-

bu np. prezydent Białegostoku winszuje sobie zaledwie

I na tym kończą się skrom-

ne wydatki. Fotograf bowiem

grasujacy w czasie uroczy-

stości utrwali to wydarzenie;

ale już za — minimum — trzydzieści, pięćdziesiąt tysię-

cy złotych. Jeszcze więcej za-

żąda pan, który ma kamerę

video. Za nakręcenie całej u-roczystości ślubnej (USC, koś-

Ciag dalszy na str. 2

5 tys. zł.

Wydanie 1 Cena 100 zł

Zaczynamy od dwustu złotych, kończymy na milionach ? Rodzicom nowożeńców siwieją włosy

nie tylko ze szcześcia

Ko'ejki do USC i tak nie male a!

już zdecydował się na ślub, do stóp swojej wybranki rzucił niemal wszystkie cuda świata jakie tylko można nabyć za pienią-Tort faszerowany złotymi pierścionkami, płyta stadionu (zabrakło innego tak dużego

IEGO MARADONA, gdy | pomieszczenia) w charakterze | otoczenia słynnego piłkarza sali balowej - to tylko niektóre elementy mające podnieść rangę wspaniałego przyjęcia weselnego. Listę zaproszonych gości układano tam z niezwykłą uwagą i bardzo skrupulatnie. Nikt ważny z



Janusz Szugzda (w białej koszulce) próbuje przedrzeć się (bez efektu) na bramkę Olimpii. Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

Wczoraj w mroźnej, typowo zimowej scenerii za kończyła się jesienna runda rozgrywek w piłkarskiej ekstraklasie. Jagiellonia przegrała przed własną, zziębniętą publicznością (nie potrafila rozgrzać ich swoją grą) z poznańską Olimpia 0:2. Po tej porażce sytuacja Jagiellonii staje się coraz trudniejsza. Niełatwo będzie utrzymać się

Natomiast bez porażki kroczą w II lidze koszykarki białostockiego Włók-

Jak zapewnić prasę mieszkańcom wsi? Zrezymować z usług poczty

> stępująca: niemal w każdej miejscowości mającej urząd pocztowy jest szkoła podstawowa. Są również inne placówki oświatowo-wychowawcze. W szkołach tych zatrudnieni są nauczyciele i pracowobsługi, funkcjonują

Nasza propozycja jest na-

niarza. W sobotę grając "ulgowo" pokonały Lechie Tomaszów Maz. Szczególowe sprawozdania na str. 6.

w I lidze.

Ciąg dalszy na str. 2

JUTRO W "GAZECIE"

Pisaliśmy niedawno o "roz-bójniczych metodach" pocz-ty, które doprowadzają / lub Nasza propozycja jest na-

A "Izba Lekarska jest samodzielną i samoządną organizacją lekarzy różnych specjalniezależną od władz administracyjnych (...) Jej celem jest ochrona zawodu le-karza z jednoczesną dbałością o przestrzeganie ustanowionych i obowiązujących zasad etyki i deontologii zawodowej". W naszym regionie okręgowa izba już powstała.

monopolisty),

ROZRUCH

Przebiega nie bez problemów, choć — jak twierdzi jej przewodniczący — praca w tru-

dnych czasach ma także dobre strony...

A Jaka jest — każdy widzi, chciałoby się rzec. I ręce opadają. Nie załamują ich ani-

KULTURY PROWINCJONALNEJ

wciąż widzą alternatywę dla wszechmocnej TV, fotela i kapci, ewentualnie jeszcze knaj-Czasu pozostaje jednak coraz mniej... ▲ Urządzenia melioracyjne — i tak nie najstaranniej konserwowane – moga ulec kompletnej dewastacji. Wszystkie dotychczasowe wysiłki pójdą na marne. Wodne

SPÓŁKI TONĄ W INFLACJI,

a rolnicy jakby nie dostrzegali, że są one częścią ich prywatnego majątku. Czyżby nie było ratunku?

30 listopada i 1 grudnia zbiera się Sejm

Prezydium Sejmu postanowilo zwołać 14 posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniach 30 listopada i 1 grudnia 1989 r.

Początek posiedzenia w dniu 30 listopada 1989 r. o godz. 10.00. Porządek dzienny posiedzenia przewiduje:

 sprawozdanie Komisji Ustawodawczej o poselskim

projekcie ustawy o fundu-

szu daru narodowego; projektów ustaw o zmianie Konstytucji Rzeczypospolitej Ludowej; projekt uchwały w spra-wie powołania komisji kon-

stytucyjnej; pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy zmianie ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji oraz ustawy o zobowiązaniach po-Ciąg dalszy na str. 2

Tadeusz Mazowiecki w ZSRR Przyjechałem tu jako szef rządu, ażeby

potwierdzić i inspirować dalszą

przyjaźń i sojusz

Wizyty w Zagorsku i Katyniu

"Przyjechalem tu jako szef rządu, ażeby potwierdzić i inspirować dalszą przyjąźń i sojusz naszych państw, ale także jako Po-lak i osoba wierząca. Chciałbym podkreślić dwa momenty: uderzyło mnie, że pokazywano tu relikwie z epoki, kiedy Kościól nie był jeszcze rozdzielony. Tak więc pierwsza moja myśl dotyczy ekumenizmu. A druga: chcialbym, żeby nasza obecność zostawiła pamięć w waszej modlitwie o pojednanie na-rodu rosyjskiego i polskiego" — powiedział premier Mazowiecki na spotkaniu z przedstawicielami duchowieństwa, także studen-tami uczelni Zagorska — duchowego serca

Rosji.
T. Mazowiecki powiedział, że jest pod ogromnym wrażeniem Zagorska. Wszedł do Soboru Troickiego, Modlił się przy grobie świętego Siergieja — założyciela tego klasztoru, ucalował jego grób

U wejścia do kompleksu klasztorów i cerkwi powitał polskiego premiera archimandryta Fieognost, namiestnik Troicko Siergiejewskiej Lawry. T. Mazowiecki zwiedził następnie muzeum, w którym zgromadzono skarby Kościoła i kultury prawosławnej. Do jednej z cerkwi wszedł podczas nabożeństwa, a przypadek sprawił, że było to w momen-cie, kiedy duchowny przekazywał wiernym znak pokoju.

W niedzielę w godzinach popołudniowych T. Mazowiecki udał się do Katynia, by złożyć hold zamordowanym tam polskim ofice-

Ciag dalszy na str. 2

Nadzwyczajny Kongres ZSL rozpoczął obrady

Naszym celem jedna, silna partia chłopska

W Palacu Kultury i Nauki w Warszawie rozpoczął wczo-raj dwudniowe obrady XI Nadzwyczajny Kongres ZSL i Kongres Odrodzenia Ruchu Ludowego. Bierze w nim udział ponad 2.700 delegatów, którzy po raz pierwszy wy-brani zostali demokratycznie, bezpośrednio na gminnych i równorzędnych zjazdach ZSL. Ponad 1100 delegatów, to rol-nicy indywidualni.

Kongres jest nadzwyczajny nie z nazwy - powiedział otwierajac obrady prezes NK ZSL - Deminik Ludwiczak -

lecz z wagi spraw, które ma rozstrzygnąć Delegaci zadecy-dują o kształcie Stronnictwa, jego nazwie, dalszych losach partii chłopskiej oraz o tym, komu i czemu jej działalność

Dominik Ludwiczak wyglaszając referat sprawozdawczy zwrócił się do wszystkich powstałych dotychczas stronnictw ludowych i ugrupowań politycznych, do przedstawicieli związków zawodowych "Solidarność" Rolników Indy-

Ciąg dalszy na str. 2

Wyniki górniczej soboty

Jak informuje dyspozytor Wspólnoty Węgla Kamiennego, w sobotę (25 bm.) wydobyto 434 257 ton wegla, tj. o 18 427 ton więcej niż w sobotę poprzednią. Ogółem w minioną sobotę pracowało 152 930 osób, tj. o 4 262 więcej niż 18 bm Bezpośrednio przy wydobyciu w tzw. przodkach zatrudnionych było 21 297 górników, tzn. 532 więcej niż przed tygodniem. (PAP) przed tygodniem.

Referendum dot. sił zbrojnych

W niedzielę w Szwajcarii odbyło się ogólnokrajowe referendum, którego wynik zadecyduje, czy szwajcarskie siły zbrojne zostaną zikwidowane w ciągu najbliższych 10 lat. (PAP)



Droższe mieko,

sali

obrad

Finansów, z dniem 27 bm. wzrastają urzędowe ceny detaliczne mleka spożywczego o zawartości 2 proc. tłuszczu, sera twarogowego chudego, mlecznych mieszanek dla wcześniaków i niemowląt oraz chleba zwyklego i wiej-

Urzędowe ceny detaliczne tych wyrobów nie uległy zmianie od 1 sierpnia br., tj. od okresu wprowadzenia wol-

Jak informuje Ministerstwo i nych cen żywności. W tym czasie znacznie wzrosły cehy detaliczne wyrobów mleczarskich i chleba o cenach umownych, co spowodowało, że ceny urzedowe tych wyrobów sa zaniżone w stosunku do cen umownych podobnych artykulów, jak również do kosztów produkcji. I tak, dotychczasowa urzę-

dowa cena detaliczna mleka Ciag dalszy na str. 2

Licytacje przest ły być atrakcją

Jeszcze kilka miesięcy temu li-cytacje samochodów uszkodzo nych w "Polmozbycie" wywoły wały ogromne zainteresowanie Tymczasem ostatnio w szczecin skim "Polmozbycie" na 8 wysta wionych do sprzedaży w drodze licytacji "polonezów" znalazło sie tylko trzech chętnych. Dwa poszły po cenie wywoławczej (22,3 i 21,6 mln zł), trzeci za 24,6 mln zł (1,1 mln wiecej od ceny wy woławczej). Pozostałych nie sprzedano. (PAP)

kowskich, by teraz dokładać

nowe. Najważniejsza sprawa

dla Filii jest kadra Stu sa-

modzielnych pracowników to

byłaby rozsądna granica, po-

zwalająca na podjęcie poważ

W kraju istnieje 117 uczelni, z których połowa nie zasługuje na to miano... czająco dużo podjęto zobowią-zań na wyrost w czasach gier-

"GW" rozmawia z rektorem Uniwersytetu Warszawskiego - prof. dr hab. - ANDRZEJEM KAJETANEM WRÓBLEWSKIM

- W przyszłości na pewno kulawy uniwersytet.

bedzie to samodzielna uczel-

nia. Nie chciałbym jednak

precyzować terminu, kiedy to

nastąpi. Kilka dni temu Sejm

podjął jedną z ważniejszych

decyzji, odejście od planowa-

nia. Moja odpowiedź w sto-

sunku do Filii jest podobna

Zadnych dat. Ic mogłoby za-

brzmieć, że mam coś przeciw-

ko Białemustokowi. Nic błęd-

niejszego Jestem patriotą te

miasta oraz regionu

właśnie dlatego uważam, że

- Jak pan widzi przyszłość | nie należy dopuścić do sytua-

Jak długo jeszcze: Filia?

- Takie zastrzeżenia mogły

lat 70. Proces tworzenia uni-

wersytetu w Białymstoku mo-

eno zaawansowany trwa do-

brych pare lat Nie chodzi

więc o powotywanie uczelni

średniej wielkości szkoła

wyższa w kraju pod wzglę-

dem liczby studentów, praco-

wników naukowych, prowa-

dzonych badań. W ostatnim

okresie można mówić o spo-

od podstaw. Dziś Filia

właściwe na początku

rym postępie w jej rozwoju.

— Ależ tak! I my cieszymy się z tych osiągnięć, z zaangażowania wielu osób, wysiłku wszystkich, którym zależy na tej uczelni. Ale mimo to, jest o-na za słaba jeszcze, by stać się w najbliższym czasie samodzielną. Żaden z wydziałów

Filii nie posiada uprawnień

do nadawania stopni nauko-

wych. Znaczna część pracow

ników, zwłaszcza samodziel

nych mieszka w Warszawie

z Białymstokiem jest luźno związana. Czy pozostaliby w

gdyby teraz nierozsądnym ak

tem został on powołany do

nie A takie stwierdzenie wy-

noszę z wielu dyskusji moich

kolegów. Naprawdę, wystar-

życia? Śmiem twierdzić,

Podlaskim,

Uniwersytecie

niejszych kroków, Dopóki stan ten nie zostanie osiągniety nie ma o czym rozma-To nie może być - A warunki lokalowe? - Owszem, mają ogromne znaczenie. Tu jednak potrzebne są nakłady inwestycyjkulawy uniwersytet ne, a z tym w obecnej sytua cji ekonomicznej kraju go-rzej. Warunki lokalowe Filii sa takie, jakim środkami mo-

dysponować Uniwersytet - Srodowisko białostockie nieraz miało pretensje co do

ich podziału

- Sa dzielone proporcjonalnie. 70 samodzielnych pracowników Filii stanowi proc kadry warszawskiej, liczacei 718 profesorów i docentów Zgodnie z tym tyle akurat środków jest przeka zywanych do Białegostoku O-

czywiście, proporcjonalnie nie Ciąg dalszy na str. 4.

Gazeta szeroko informowała o akcji protestacyjnej suwalskich rolników. Zakończyła się ta akcja ich zwyciestwem, gdyż uzyskali podwyżkę cen skupu mleka i żywca.

Po przejściowej obniżce ceny ełckich wędlin skoczyły w górę. Polędwica znowu kosztuje 29 650 zł, szynka 19 000 zł.

Kto odważy się powiedzieć rolnikom, że jeszcze parę takich zwycięstw i wszyscy przegramy?

KULIS



Mamy już najp awdziwszą zimę, choć leszcze nie kalendarzową, z opadami śniegu, mrożami. Z oletwszych opadów śniegu i spadku temperatury cieszy się dziatwa, w ruch poszły sanki i narty, niebawem trzeba będzie odkurzyć także lyżwy. Mniel powodów do radości mala "zaskoczeni" drogowcy i kolejatze Drogl, jezdnie i chodniki są prawie wcale nie posypywane pociagi notują pierwsze poważne spóźnienia.

Dziś zachmurzenie ma być umiarkowane i duże, miejscami wystapia opady śniegu. Temperatura maksymalna wahać się będzie od 4 do 6 st. C. minimalna od 6 do 8 st. C. Z. kierunków obinocno-zachodnich wiać będzie umiarkowany i dość silny wiatr, powodujący zawieje i zamiecie śnieżne

Podobna pogodę przewidują białostoccy synoptycy również na dzień futrzejszy.

A imieniny obchodzą: Wa-lerian, Wirgiliusz i Oda,

Spotkanie W. Jaruzelski — J. Glemp

Ciag dalszy ze str. 1 ści społeczeństwa, wielu gospodarstw rodzinnych. Wyrażono przekonanie, że nie można najsłabszych pozosta-wić bez pomocy. Obok nie-zbędnych działań władz powinno jej towarzyszyć spoleczne poparcie w duchu ludzkiej solidarności i troski. Podkreślono znaczenie moralnego wpływu Kościoła na kształtowanie takich humanitarnych postaw.

W czasie rozmowy poruszano także kwestie stosunków państwo-Kościół. Prezydent i prymas wyrazili zadowolenie ze stanu tych stosunków, które mają fundamentalne znaczenie dla budowania narodowej zgody oraz dla umacniania miedzynarodowego autorytetu Polski.

30 listopada i 1 grudnia zbiera się Sejm

Ciag dalszy ze str. 1

Sprawozdanie Komisji Handlu i Usług, Komisji Stosunków Gospodarczych Zagranica i Gospodarki Morskiej oraz Komisji Ustawodawczej o rządowym projekcie ustawy o utwo-rzeniu urzędu ministra Transportu i Gospodarki

f sprawozdanie Komisii Handlu i Usług oraz Komisji Ustawodawczej o rzą-dowym projekcie ustawy o utworzeniu urzędu ministra Łączności;
sprawozdanie Komisji Re-

gulaminowej i Spraw Poselskich w sprawie protes-

tów wyborczych, wniesionych przeciwko wyboro-wi posła, w wyborach do Sejmu PRL X kadencji sprawozdanie Komisji E-dukacji Narodowej, Nauki i Postępu Technicznego oraz Komisji Polityki Gospodarczej, Budżetu Finansów o projekcie uchwały o planie cen-tralnego funduszu rozwoju nauki i techniki na

1989 r.; sprawozdanie Komisji Ustawodawczej o poselskim projekcie ustawy o zmia-nie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym;

interpelacje i poselskie. (PAP) zapytania

Pikieta, głodówka...

• GDAÑSK — Pikietująca od 10 dni port w Gdyni młodzież z ruchów pacyfistyczno-ekologicznych zorganizowała 26 bm. w śródmieściu Gdańska manifestację przeciwko budowie elektrowni jądrowej w Zarnowcu. Po mszy w kościele św. Brygidy młodzież przemaszerowała ulicami w kierunku dworca PKP pod hasłami: "Zarnowiec — gospodarki grobowiec", "nowy rząd — stare biędy", "kontynuacja budowy

Zarnowca — kontynuacja programu PZPR". Młodzież apelowała o przeprowadzenie lokalnego referendum w sprawie dalszej budowy elektrowni.

Kontynuowana była jednocześnie, ogłoszona 19 bm. głodówka protestacyjna 14-osobowej grupy młodych ludzi, reprezentujących ruchy "Wolność i Pokój", "Wolę Być", "Federacja Zielonych", "Twe-Twa". (PAP)

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

POLONEZ lub lade 2108 (odbiór Polmozbyt) — sprzedam. Tel. NADWOZIE 126p — g 7175-1 433-502. DZIAŁKE w Bielsku – g 19791-1 kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń "7167". g 7167-1

DZIAŁKA budowlana 900 m. Tel 431-751. g 7169-1 ZAMRAŻARKĘ 300L — sprzedam Lapy 15-33-54. STYROPIAN - kupic. 33-54 Lag 7179-1 SZCZAPY olszowe — kupię. Ła-py 33-54. g 7179-1

FABRYKA URZĄDZEŃ GRZEWCZYCH "BIAWAR" w Białymstoku, ul. Zwycięstwa 57

ZATRUDNI palacza kotłowego

spawaczy w osłonie CO: kierownika rozdzielni materiałów Zgłoszenia osobiste lub telefoniczne pod nr tel. 513-859 w. 35.

k 6017-1

PRZEDSIEBIORSTWO SPRZETU I TRANSPORTU WODNO-MELIORACYJNEGO w Białymstoku, ul. Elewatorska 11/1 ogłasza przetarg na sprzedaż:

1. Samochód Star 3W-200, nr podw. 11496, cena wywoławcza 7.500.000 zł

Samochód Gaz 53A "Osinobus", nr podw. cena wywoławcza 4.500.000 zł

Samochód Gaz 53A, nr podw. 1133340, cena wywoławcza 3.500.000 zł Samochód Jelcz 3W-317, nr podw. 7785,

cena wywoławcza 9.000.000 zł

Samochód Jelcz 317D, nr podw. 14591, cena wywoławcza 10.000.000 zł

6. Naczepa ND-160, nr podw. 2735, cena wywoławcza 3.500.000 zł

Samochód Zuk A-16B, nr podw. 251361,

cena wywoławcza 1.500.000 zł Samochód Zuk A-06, nr podw. 407898,

cena wywoławcza 2.500.000 zł Wózek platformowy WNA-1320, cena wywoławcza 5.500.000 zł

10. Wózek platformowy WNA-1320,

cena wywoławcza 5.500.000 zł

11. Wózek widłowy DV-35.1786.33, cena wywoławcza 2.000.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 12.12.89 r. o godz. 10 w świetlicy PSiTWM w Białymstoku, ul. Elewator-

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa do godz. 9 w dzień przetargu.

Postawione do przetargu środki można oglądać na placu PSiTWM w Białymstoku, ul. Elewatorska 11/1. Przedmioty przetargu będą sprzedawane w takim stanie w jakim się będą znajdowały w dniu prze-

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez

podania przyczyn.

PRZEDSIEBIORSTWO TRANSPORTOWO-SPRZĘ-TOWE BUDOWNICTWA "TRANSBUD-LOMZA" w Łomży, ul. Gwardii Ludowej 13 ogłasza II PRZETARG NIEOGRANICZONY na:

- samochód marki jelcz 317 ciągnik siodłowy, nr silnika 077401527, nr podwozia 5266, rok prod.

cena wywoławcza 6.500.000 zł

- samochód marki jelcz 317 ciagnik siodłowy, nr silnika 048200361, nr podwozia 09099, rok prod.

cena wywoławcza 7.000.000 zł Przetarg odbędzie się w terminie 7 dni od daty ukazania sie ogłoszenia o godz. 10 w świetlicy "Trans-

Pojazdy można oglądać trzy dni przed przetargiem. Przystępujący do przetargu obowiązani są do wpłacenia wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy przedsiębiorstwa najpóźniej 1 godzinę przed przetargiem.

Przedsiebiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 6062-1

Wizyta T. Mazowieckiego

TADEUSZ MAZOWIECKI W KATYNIU

Premier rządu polskiego u-kląki przed krzyżem w lesie katyńskim na miejscu kaźni i modlił się za ich wieczny od-poczynek. W świetle refiekto-rów oświetlających ośnieżone drzewa, przy trzaskającym mrozie, odprawiono Mszę

skich pielgrzymów z różnych stron kraju. Msza odbywała się przy oltarzu polowym. Przed nabożeństwem, kiedy Tadeusz Mazowiecki zbliżył się do pomnika, orkiestra wojskowa odegrała hymn na-rodowy. Wielu obecnych mialo lzy w oczach.

Świętą z udziałem grupy pol-

ROZMOWY MAZOWIECKI - RYZKOW

Sobota była wyjątkowo pra-cowitym dniem dla przebywającego z oficjalną wizytą w Moskwie premiera Tadeuw Moskwie premiera sza Mazowieckiego. O godzinę dłużej niż planowano, a więc blisko dwie godziny trwały je-

go rozmowy z premierem ZSRR Nikolajem Ryżkowem. Bezpośrednio po zakończeniu rozmów premier Tadeusz Mazowiecki powiedział Polskiej Agencji Prasowej, jest z nich zadowolony. "Były to – kontynuował – rozmo-wy dotyczące konkretnych spraw, a konkretne sprawy sa zawsze trudniejsze niż ogólne, bo dochodzi do pew-nych ustaleń. Niektóre rze-czy ustaliliśmy, inne odłoży-liśmy jeszcze do zbadania i ustalenia w najbliższym czasie, w tym samym klimacie, który panuje dotychczas w trakcie tej wizyty. Uzgodni-liśmy w ogólnych zarysach

SPACER PO KREMLU

komunikat. Jestem w sumie

zadowolony, choć jest to wszy-

stko bardzo trudne".

Po spotkaniu z premierem Ryżkowem Tadeusz Mazowiecki wraz z pozostałymi człon-kami polskiej delegacji rządowej udal się na spacer po Kremlu. Mimo zmęczenia wyczerpujących, dwudnio-wych rozmowach, premier Mazowiecki był w dobrym nastroju. Zapytany przez przewodnika, ile ma czasu, odpowiedział: "Nie wiem, prenie dysponuje swoim czasem". Ostatecznie stanęło na 40 minutach. Zwiedzanie zabytków Kremla nasz premier rozpoczął od gma-chu zbrojowni, zbudowanej w

1851 roku. Zbrojownia, powstała jako warsztaty plainerskie i skarbieć wielkich książąt moskiewskich, gdzie przechowywano broń i zbroje, jest dziś najstarszym muzeum w ZSRR, skarbcem, którego zbiory stanowia niepowtarzalne zabytki sztuki dekoracyjnej. Znajdują się tam bezcenne dziela rosyjskiej i obcej sztuki użytkowej – regalia wielkich książąt i carów, dary posłów, kolekcja starego rynsztunku bojowego, wyjatkowa kolekcja tkanin i odzieży z XIV—XIX w., niezwykle rzadkie wyroby ze złota, srebra i kamieni szlachetnych, klikudziesięciokilogramowe samorodki złota i imponujące diamenty.

morodki złota i imponujące diamenty.

Stamtąd premier przeszedi na Piac Soborowy, w którego centrum wznosi się pięciokopulowy Sobor Uspieński — niegdyś główna świątynia Rosji, wybudowany w latach 1475—1479. Wielkie wrażenie wywarła na polskim premierze wspaniała kolekcja ikon — arcydzieł malarstwa staroruskiego, w tym dzieła mistrzów nowogrodzkich z XII wieku.

UROCZYSTOŚĆ W AMBASADZIE

W ambasadzie polskiej w Moskwie odbyło się dwugodzinne spotkanie premiera Mazowieckiego z naszymi rodakami mieszkającymi w różnych zakątkach Związku Radzieckiego. Tadeusz Ma-zowiecki podkreślił, że wiele musiało zmienić się w Polsce i Związku Radzieckim, aby takie spotkanie stało się możliwe. Historia obeszla się nami szorstko. Wam przypadł w udziale wyjątkowo trudny i dramatyczny fragment polskiego losu, nektórzy z państwa to byli deportowani zesłańcy lub też ich potom-

kowie — mówi premier. Możecie odegrać istotną role jako naturalny pomost pomiędzy Polską a Związkiem Radzieckim — oświadczył Ta-deusz Mazowiecki, przedstawiając założenia nowej polityki naszego rządu skupisk polskich w krajach sasiednich.

KONFERENCJA

W całej wizycie najbardziej zależało mi na tym, aby stro-na polska i radziecka wzajemnie się zrozumiały. Odniosłem wrażenie, że to się udało - tymi słowami premier Tadeusz Mazowiecki podsumował w sobotę na konferencji prasowej w Moskwie rozmo-wy z Michaiłem Gorbaczowem Nikołajem Ryżkowem.

To wzajemne zrozumienie - podkreślił nasz premier jest rzeczą bardzo ważną chyba najważniejszym rezul-tatem tej wizyty.

Nadzwyczajny Kongres ZSL

widualnych, Związku Rolni-ków, Kólek i Organizacji Rolniczych, do wszystkich, którym leżą na sercu sprawy wyżywienia narodu i rolnictwa - do zjednoczenia ruchu ludowego. Uważamy -- powiedział - że nasze Stronnictwo, partia ogólnonarodowa, samodzielna i demokratyczna manajwieksze szanse skutecznie tworzyć i realizować polityczno-prawne warunki rozwoju rolnictwa i calej gospodarki narodowej. Pozycja rolnictwa i chłopów nie jest w Polsce mocna, a może być jeszcze słabsza, jeśli ruch ludo-wy nie będzie zjednoczony w

swych działaniach. Mówca wyraził niepokój o przyszłość rolnictwa i bezpieczeństwo żywnościowe kraju. Wynika on z traktowania tego działu gospodarki na zasa-dzie wolnej gry rynkowej, bez interwencjonizmu państwowego. Zadne programy gospodar-cze — podkreślił — nie powiodą się bez żywności. Społeczeństwo nie będzie ich rea-lizować, gdy będzie głodne. Naczelnym zadaniem chłopskiej partii powinna więc być walka o właściwe traktowarolnictwa i gospodarki żywnościowej na tle rozwoju calej gospodarki.

Wicepremier, minister rol-

Przez trzy dni w Białymste-

ku odbywały się spotkania, seminaria, turnieje recytator-

skie oraz projekcje starych

kronik i filmów opowiadają-

cych o losach ludzi na kre-

sach wschodnich. Przybyło na

mie wiele osób z całego kraju,

w tym liczna grupa recytato-

rów z utworami oddającymi

ducha kresowej poezji i lite-

Pamięć

o wspólnych korzeniach

nictwa — Czesław Janicki oinformowal delegatow rząd wyasygnował ostatnio 450 mld zł na interwencyjne zakupy żywności na rynku wewnętrznym. Pozwośi to m.in. na usunięcie zatorów w skupie mięsa i zgromadzenie zapasów masła — w stosunku do którego można mówić obecnie o pewnej nadprodukcji. Rolnicy moga też liczyć na dobre zaopatrzenie w środki ochrony roślin i koncentraty paszowe, bowiem zapewnione zostały dewizy na zakupy tych

> czajnym Kongresie ZSL stwierdza się, że to forum otwiera nową kartę w historii ruchu ludowego. O tym, jak Kongres ten zapisze się w historii, zadecydują podjęte uchwały i założenia programowe nowej partii. Delegaci wypowiadają się za stworzeniem jednej, silnej partii chłopskiej, która potrzebna jest zarówno Polsce, jak i wsi. Bez ogólnonarodowej partii ludowej nie będzie bowiem rozwiniętego rolnictwa, dostatku żywności i silnej Polski. Za szybkim realizowaniem tej idei niezależnie do jakiego należą nurtu.

W dyskusji na XI Nadzwy-

Kongres udzielił absolutorium dotychczasowym władzom ZSL, (PAP)

PKF i przedwojennej PAT, filmy archiwalne, m.in. Jana Nowiny-Przybylskiego, Włamińskiego, "Zaduszki", itd.

Program "Spotkań", z nielicznymi wyjątkami, wypełniony został bez reszty. Goście z Wilna — Jan Clechanowicz, Romuald Mieczkowski i Józef Szostakowski wywiozą najlepsze wspomnienia. Nie wszyscy zaproszeni mogil przyjechać. Nie udało się to np. młodym recytatorom z Wilna oraz grupie poetów.

mieście zamiera wraz z zapadnięciem zmroku – podkreślił na zakończenie spotkań dyr. Wojewódzkiego Domu Kultury - Kazimierz Derkowski. Może być jednak inaczej, co pokazaliśmy w tych dniach, gdy wiele imprez kończyło się w późnych godzinach wieczornych.

dział, że jego wizyta nie była

podarzy. Przede mną - do-

dał - stało nielatwe zadanie.

Podnosiliśmy różne sprawy i

w jakims stonnia we wszyst-

kich posuneliśmy się naprzód.

Szef rządu polskiego odpo-

wiedział na liczne pytania do-

tyczące także spraw między-

narodowych, w tym stosun-

ków w Europie, kwestii gra-nic, problemów mniejszości

niemieckiej w Polsce. Pre-

miera pytano też o sprawy

Konferencja prasowa pol-skiego premiera wzbudziła w Moskwie wielkie zaintereso-

wanie, o czym świadczyła wy-

pelmiona po brzegi sala. Pro-

wadziła ją rzecznik prasowy rządu Malgorzata Niezabitow-

SPOTKANIE MAZOWIECKI—SACHAROW

W tym samym dniu Tadeusz

Mazowiecki rozmawiał z prof. Andriejem Sacharowem oraz

spotkał się z intelektualistami

działaczami opozycji demo-

Byłem świadkiem rozmowy i wydawało mi się, że uczestniczę w wydarzeniu o znaczeniu historycznym — powiedział ANDRZEJ DRAWICZ dla PAP. Dwaj ludzie bardzo wybitni, chyba jedni z najwybitniejszych obu narodów naszych czasów, spotkali się po raz pierwszy i to w gmachu polskiej ambasady. Wszystko składa się z samych niezwykłości.

Nie wypada oczywiście świadkowi mówić zbyt wiele; rozmowa była prywatna. Mogę tylko powiedzieć, że obaj bardzo interesowali się stanem spraw w swoich krajach. Mówili, co w tej sytueji można zrobić. Oczywiście były to stwierdzenia dość ogólnej natury, bo cóż można powiedzieć w toku rozmowy, która trwa 20 minut. Ujęła mnie w każdym zazie ogromina doza wzajemnego zrozumienia i natychmiastowego porozumienia. Było wspólne u nich i to, że trzeba się starać i że jest jakaś szansa. Trudno mi powiedzieć coś konkretniejszego na temat stosunku profesora Sacharowa do Polaków, niemniej myśle, że jest on przedstawicielem tej najlepszej części rosyjskiej inteligencji, która ma szczególnie emocjonalny stosunek do Polski i pamięta to, co powiedział Hercen: jestem za wolną Rosją. (PAP) (opr. ska)

Ciag dalszy ze str. 1

ciół, przyjęcie) zapłacimy — tu już decydują nasze umie-jętności "targowe" — od 160

Nie od wspomnianych sum

zaczynamy wszakże nasze wy-

datki. Ambicją każdej pary

młodej jest wystąpienie na tej

uroczystości możliwie eleganc-ko. A to kosztuje! Meski gar-

nitur przynajmniej trzysta ty-

sięcy, jeżeli szyje się go na specjalne zamówienie. I to

tylko w tym przypadku, gdy

przewidujący żonkiś wcześniej

garnitur. W spółdzielczych,

hądź państwowych jednost-

krawieckim znajdującym się

przy ul. Wesołowskiego. Te-

raz tam garniturów nie szyją.

Pozostają prywatni krawcy.

W zakładzie przy ul. Rze-mieślniczej w Białymstoku

zgodzono się nawet na uszy-

cie ślubnego przyodziewku. Za jedyne sto dwadzieścia tysię-

cy. Byłby on jednak gotowy

dopiero w marcu... 1991 roku!

Przyspieszenie terminu musia-

Ceny stroju panny młodej

nie podejmuję się określić. Inwencja kobieca w tej dzie-

dzinie jest szczególnie twór-

Nie opłaci sie?

łoby kosztować.

około stu tysięcy zł.

do (nawet) 200 tys. zł.

kratycznej.

Polonii w ZSRR.

konwencjonalna - ani strony polskiej, ani dla gosdatkowy, który nie tylko będzie sprzyjał powstawaniu wartościowych dziel, lecz także szerokiego mecenatu ze strony np. samorządów lokalnych, organizacji społecznych, przedsiębiorstw i osób prywatnych.

Komisja Kultury pragnie wspomagać zespół posłów PZPR w jego działalności i ini-cjatywach. Popiera także rozważany przez

Ciąg dalszy ze str. 1

poslów PZPR pomysł zwolania general-Przyszłość

sprawom wspomagania kultury narodowej.
Podniesienia wymaga także idea Karty
Kultury Polskiej sformulowana w początkach bieżącego roku i podejmowana w różnych środowiskach. Chodzi mianowicie o uchwalenie przez Sejm ustawy, która by zobowiązała odpowiednie instytucje do respektowania interesów kultury i przewidywała stałe środki na ten cel, w wymiarze, który by Polski nie stawiał pod względem na jednym z ostatnich miejse wśród państw

W trakcie dyskusji przedzjazdowej oraz na samym XI Zjeździe należy — tak uważa Komisja — wypracować założenia nowego

programu kulturalnego lewicy. Na wszech-stronne poparcie zasługuje także idea — roz-ważana w gronie członków Klubu Poselskie-go PZPR — zwołania przedzjazdowego Forum Twórców Kultury.

Dla wielostronnego rozwoju życia intelektualnego i kulturalnego w Polsce — pod-kreślano — ważne jest utrzymanie niezbęd-nego zespołu instytucji w y d a w n i c z y c h i prasowych, które umożliwiłyby de-mokratycznej lewicy wyrażanie jej poglądów.

aspiracje

W stanowisku zawarte jest też przekonanie, że niezależnie od bilansu zysków strat, od wzajemnych oskarżeń i zrzucania odpowiedzialności – nie można dopuścić do zagubienia roli i wartości kultury, co – niezależnie przecież od różnie ludzkich postaw i poglądów – umacnia tożsamość i itistoryczną jedność narodu.

7 mienii się czas, zmienii się rząd, zmie

nily się sily polityczne, ale korzystanie z dóbr kultury, udział w ich odbieraniu pozostały przecież takie same. Bo wnoszą do ludzkiego życia poczucie sensu, bo dają świadomość wolności, bo podnoszą jakość życia. Dlatego to takie ważne. LUDMILA CHALECKA-POLOCKA

Tradycje i współczesność

Sobotnie, 25 bm., posiedzenie białostockiego Wojewódzkiego Zespołu Zjazdowego było klasycznym przykładem rozbieżności w poglądach na przyszłość partii lewicy. Przy czym rzecz tylko w niewielkim stopniu dotyczyła problemów merytorycznych. Spory ogni-skowały się wokół drobiazgów. Na przykład czy Zespół Zjazdowy może nadzorować pracę komisji wyborczych (stanęło, że nie); czy tworzyć regionalny fundusz PAR (kilku uczestników już sięgnelo po portfele); jak popu-laryzować kandydatów na delegatów? W tej ostatniej sprawie rozgorzał spór. Kilku dyskutantów, m.in. Józef Pisan-ko z Bielska Podlaskiego za-rzuciło "Gazecie Współczesnej", że w niewielkim stopniu prezentuje problemy PZPR. Były sugestie, aby za-miast pisać o naturyzmie, w

miast pisac o naturyzmie, w większym stopniu brać przykład z "Trybuny Ludu" i zająć się walką polityczną.
Naczelny "GW" replikował, iż zespół inaczej widzi funkcję gazety partyjnej, a redagując pismo uwzględnia zainteresowania szerokiego grona teresowania szerokiego grona czytelników, wśród których członkowie PZPR stanowią

Zawrót głowy

ba przynajmniej podwójną ilość (USC, kościół) nie po-

myle się chyba pisząc, iż pół-

niewielką część. Swoją drogą sposób prowadzenia obrad przewodniczącego zedoc. dr. hab. Henryka Bronakowskiego, uragał zasa-dom demokracji. Otóż jednemu z dyskutantów (który notabene podawał fakty w obronie naszego pisma) przewodniczący obrad przerwał w pół zdania zarzucając mu... brak kultury. Bez komenta-Po jalowym dwugodzinnym

wstępie obawiano się, że za-sadniczy temat obrad podzespołu programowego, stosu-nek przyszłej partii do tradycji historycznych, w ogóle nie będzie omawiany. Na szczęście dyskusja odbyła się (tej części przewodniczy) dr An-toni Bobrus) i to, trzeba przyznać, dość interesująca. Doktor Henryk Majecki przedstawił dotychczasowy rodowód PZPR, wskazując m.in. na dość selektywny wybór i nie-uwzględnienie przez partię tradycji choćby całości PPS. Mówiono o potrzebie korzy-stania s dorobku myśli socjalistycznej, odrzucenia dyktatury proletariatu i odwoływania się do myśli demokratycznej. Były również propozycje na-wiązania w rodowodzie do

i niezawężania rodowodu do ruchów o charakterze rewo-lucyjnym. Do tej problematyki powrócimy w "Gazecie", gdy powołany w sobotę zespół przedstawi propozycje zapisów w dokumentach przyszłej par-

Warto jeszcze odnotować odrzucenie przez zespół opra-cowania dotyczącego stanowiska w sprawie samorządu terytorialnego. znano m.in. zapis o pozytywnych doświadczeniach w dotychczasowym funkcjonowaniu samorządu za nie odpowiadający praktyce.
Kolejne posiedzenie zespołu
odbędzie się w najbliższą sobotę, 2 grudnia o godz. 10
(KW PZPR) i będzie poświęcone problematyce ekonomicz nej i gospodarczej. (AW)

Protest w Hajnówce trwa

Komitet Strajkowy pracow níków Hajnowskiego Domu Kultury "Górnik", Komitet Obywatelski Ziemi Białostoc-kiej i Terenowa Komisja Ko-ordynacyjna NSZZ "Solidar-ność" w Hajnowce zdecydo-iakoby wanie zaprzeczają. akcja protestacyjna miała podłoże narodowościowe.

Akcję popierają organizacje HPPD, "Furnelu". HPSDD Nadleśnictwie Hajnówka oraz obie organizacje związkowe HZPML.

"Solidaryzujemy się z protestującymi pracownikami HDK, żądamy kultury w Do-mu Kultury" — takie hasło wywieszone jest przy bramie wejściowej do HPPD. Trwają nej prze naczelnika miasta. O wynikach poinformujemy czytelników.

Zrezygnować z usług

Ciąg dalszy ze str. 1 sklepiki spółdzielni uczniow. skiej. "Ruch" — zamiast do-starczać samochodem rano prase do urzędu pocztowego mogłby dowozić paczkę gazetami i czasopismami wlaśnie do pobliskiej szkoły lub sklepiku uczniowskiego, silając kasę tych placówekokreśloną stawką za kolportaż. Gazety i czasopisma na-bywaliby wówczas uczniowie którzy wracając z zajęć do domu, dostarczaliby rodzicom

i sąsiadom aktualną prase. Propozycja jest przemyślenia przez białostockie Przedsiębiorstwo oraz dyrekcje szkól wiejskich i gminnych, zbiorczych, rolniczych, zasadniczych, techników, a nawet liceów bo i takie istnieją w mniejszych miejscowościach. Dobra womniejszych la dyrekcji szkół byłaby tu wkładem w ogólny rozwój oświaty na wsi. Czekamy na odpowiedź zainteresowanych

ROMAN PRUSKI

M. GRZESKIEWICZ

Droższe mleko, ser...

Ciąg dalszy ze str. 1 o zaw. 2 proc. tłuszczu wy-nosiła 30 zł/l, podczas gdy umowna cena mleka o 3,2 proc. tłuszczu od 424 zł do 900 zl/l; urzędową cenę sera twarogowego chudego stalono w wysokości 150 zł/kg. natomiast umowna cena sera twarogowego tłustego ksztaltuje się od 2.100 zł do 3.950 zł za 1 kg. Podobne rozpiętości cen występują przy chlebie; urzędowa cena chleba zwyklego wynosiła 94 zł za 0,8 kg. kiedy umowna cena chleba pultuskiego lub regionalnego od 600 zl do 1.000 zl za 0,8

Stosowanie niskich cen urzędowych powoduje, że mle-ko i chleb często wykorzystywane są na pasze, a produ-- mimo udzielanych dotacji budżetowych - nie są zainteresowani produkcją artykulów o cenach urzedowych, stąd wyrobów tych brakuje w handlu.

W związku z tym postanowiono podnieść urzędowe ceny detaliczne do wysokości: w mleko spożywcze o zawartości 2 proc. tłuszczu 210 zì za 1 1.

▼ ser twarogowy chudy 1.000 zł za 1 kg. / mleczne mieszanki dla wcześniaków i niemowląt 1.000 zł za 0,25 kg,

▼ chleb zwykły 600 zł za ▼ chleb wiejski 700 zł za 0,8 kg.

Mimo tej podwyżki ceny te będą kilkakrotnie niższe od cen umownych podobnych artykulów i w dalszym ciągu dotowane z budżetu państwa.

Podwyżka cen artykulów żywnościowych nie ma celów fiskalnych, a uzyskane z tego tytulu środki budżetowe skierowane będą na pomoc spo-łeczną dla grup najbardziej potrzebujących, w szczególności chodzi o dzieci i mlodzież, a przede wszystkim podopiecznych pomocy spo-

wanych emerytów i rencis-Po zmniejszeniu dotacji na wymienione artykuły, z pomo-

łecznej, a także gorzej sytuo-

cy korzystać będą te grupy społeczne, które faktycznie tej pomocy potrzebują, a nie każdy, kto kupi dotowany artykuł.

- Pomysł zorganizowania się z sienkiewiczowskim Podw Białymstoku "Spotkań z bipieta, Jagiella i Grunwalliteraturą pogranicza kultur dem - powiedział dziennikarz powstał wiosną tego roku. Przyświecają temu dwa cele – powiedziała dyrektorka i poeta wileński Romuald Mieczkowski. Jest to bardzo — powiedziała dyrektorka Wydziału Kultury i Sztuki UW romantyezny stereotyp, odbiegający od rzeczywistego obra-

W związku ze śmiercią Dużym zainteresowaniem cieszy-Leona Sawickiego wyrazy żalu i glębokiego

ZONIE I RODZINIE skladaja: Sekretariat i pracownicy KW PZPR w

Suwalkach.

w Białymstoku - Maria Maranda. Wskrzeszać i utrwalać piękne tradycje kulturalne dawnych kresów wraz z gościnnością cechującą mieszkańców tych ziem oraz pokazać czlowieka i jego twórczość w

tym samym obszarze.

Wczoraj, w trakcie spotkania sumującego tę impreze kulturalną jej uczestnicy pozytywnie ocenili pomysł.

— W świadomości wielu Polaków Litwa nadal kojarzy

buzym zainteresowaniem cieszylo się seminarium zatytułowane
"Człowiek a literatura pogranicza
kultur". Referaty wygłosili wybitni znawcy tej dziedziny, m.in.
prof. Władysław Serczyk, doc.
Elźbieta Feliksiak, ks. prof. Tadeusz Krahel.
Z grompym zainteresowaniem

deusz Krahel.

Z ogromnym zainteresowaniem spotkał się sobotni spektaki Sceny Plastycznej Leszka Madzika z Katolickiego Uniwersytetu Lubeiskiego — "Wędrowne".

Duża była rozmaitość form i treści "Spotkań" — kroniki

dysława Wasilewskiego, ale i współczesne – Andrzeja Wajdy i Tadeusza Konwickiego z nakręconą niedawno "La-wa". Ponadto "Nad Niemnem" w reż. Zbigniewa Kuź-

- Mówi się, że kultura w

Z reporterskiego obowiązku odnotowaliśmy, że w Turnieju Recytatorskim laureatami I stopnia zostali Tadeusz Lipiński z Sochaczewa, Jarosław Zoń z Lublina i Iwona Chołuj z Piły; II
stopnia: Beata Porodowska, Katarzyna Jurdzińska (Poznań) i
Michał Lipnicki (Gorzów Wielkopolski). Natomiast nagrody publiczności zdobyli: Grażyna Pączek ze Stargardu Gdańskiego i
Michał Lipnicki. (m-1)

tora miliona złotych jest su-mą, z którą można rozpoczy-nać myślenie o przyszłej kre-Do sukni potrzebne są kwiatki. Tu również decydują możliwości finansowe. Przy takim wydarzeniu zwykle jednak na wiązankach się nie oszczędza. Ta skromniejsza — do USC — kosztuje około

dwudziestu tysięcy. Bardziej "bogata" (kościół) od trzydzie-

stu do pięćdziesięciu tysięcy

kupił materiał. Teraz metr "garniturowego" to wydatek złotych. Młodą parę trzeba też czymś przewieźć. Pół biedy jeżeli wśród gości dysponuje ktoś w Kupno materialu to jednak zaledwie namiastka sukcesu. Trzeba jeszcze znaleźć fa-chowca, który uszyje z niego miare okazałym samochodem. Najwyżej pierwszy wzniesie nieco później niż in-ni. Wynajęcie taksówki jest już nieco droższe. Tu również kach niechętnie podejmują się tych prac. Kiedyś jeszcze możdecydują nasze umiejętności targowania się. Odpytywani na było np. podpisać odpowiednią umowę w zakładzie

taksówkarze różne po ceny. Właściciel fiata stojącego przy ulicy Kilińskiego za dwugodzinne wynajęcie zażądał trzydziestu tysięcy zł. Stojący przed nim kierowca poloneza obsłużyłby wesele za jedyne dziesięć tysięcy. Targujmy się więc. Wydaliśmy już około dwóch

i pół miliona. A ciągle jeszcze weselnym tradycjom nie sta-ło się zadość. Mimo że formalnie - moglibyśmy już przystępować do konsumowania małżeństwa. Żaden jednak ślub nie może się bez najważniejszego punktu przyjęcia. To tylko rozpustni kapitaliści potrafią po uroczy-stości zaprosić siebie i świadków do restauracji na bardziej lub mniej wystawny obiad. U nas jest to nie do pomyślenia. Plotki z tego tytułu docierałyby pewnie nawet do naszych wnuków.

Chociaż po przyjęciach we-selnych plotek i tak nie bra-kuje. Zwykle znajdzie się ktoś, komu coś się tam nie podoba. Choćby państwo młodzi a raczej ich rodzice - pozbyli się wszystkich zgromadzonych oszczędności.

Moga np. przeznaczyć je na wynajęcie restauracji wraz z obsługą. Za pięćdziesięcioosobowe przyjęcie w — daj-my na to — "Kurancie" trze-ba by zapłacić około dwóch i pół miliona złotych. Na stoly wjadą wówczas przekąski, wędliny, podstawowe danie gorące, mogą też być kielbaski otoczone ogniem i rów-nież płonące lody. Nie zabraknie ciast i napojów.

Ale tylko tych bezprocentowych. Restauracja bowiem - w ranach owych milionów - zaserwuje nam zaledwie jedną czwartą litra wódki na osobę. Norma, jak na rodzime wymagania, stanowczo za mała. Zwykle więc dzieje się tak, że obsługa laprzymyka oko na skawie

Do restauracyjnego rachunku dorzucamy więc minimum czterysta tysięcy zł. Zrobienie przyjęcia własnym domu lub wynajętej sali klubowej nie jest wcale

przyniesiony dodatkowy alko-hol. Szanujące się przyjęcie wymaga przynajmniej litra na

pare i to zakładając, że da-

ma jest bardziej wstrzemięźli-

wa. Coraz częściej jednak są

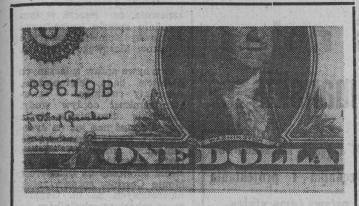
to złudne założenia. Emancy-

pacja i w tej dziedzinie do-konała daleko idących prze-

wartościowań.

— wbrew pozorom — tańsze. Z restauracji bowiem goście zwykle udają się do swoich mieszkań. Domowe przyjęcie przeciąga się do rana, aby po krótkim śnie, przystąpić do kolejnej fazy — tzw. popra-win. Najczęściej jest to normalne, drugie przyjęcie. Wydaliśmy więc do tej pookoło 7-8 milionów zł.

Gdy już nas wszyscy opusz-czą, nadchodzi czas liczenia zysków. Z uwagą przeglądamy prezenty. Są różne - materialne i te bardziej cenione, pieniężne. Za uroczystości wprawdzie płacili rodzice, wszelkie zyski jednak czerpią młodzi. Nie są to, niestety, krociowe sumy. Pracownica USC w Białymstoku była niedawno gościem na wiejskim weselu, w którym uczestniczyło około dwustu pięcdziesięciu osób! Kosztowało to ponad trzydzieści milionów. W prezentach "odzyskano" -dokładnie - 960 tys. zł.



Dollar blues

gdy na drzewach — zamiast liści — jak niektórzy obiecali mieli wisieć komuniści,

Byle pora w naszym kraju z poglądami na uwięzi. Gdyby wtedy wszystkich wieszać, nie starczyloby galęzi.

I na drzewach, jak jesienią ci, co w wietrze od zachodu czegoś bardzo... zzielenieli.

Te zielone, mlode listki - czy nagroda to, czy kara, czy fenomen to przyrody? Często mają ksztalt... dolara.

Ach, o wszystkich ja nie mówię. Adresatem jest kolega, który plawiąc się w czerwieni cpał z korytka partyjnego.

Dźwigał flagi i ordery. Rasia, buzi, grzbiet w poklonie i — niech żyje!!! — gromko krzycza: Teraz - znowu w peletonie.

W modnych dźinsach zza kaluży w charakterku bliskim glistom podszeptuje młolatom: na pohybel komunistom!

JAN ŁAPIŃSKI

Druga strona medalu

własnej kieszeni -zamiast z przepisu

 Niedawno musiałam wy-łożyć z własnej kieszeni kilkaset złotych. Niby suma nieale dlaczego ja i moje koleżanki mamy płacić za nie nasze winy. Helena Buszko jest kierownikiem referatu finansowo-budżetowego i pla-nowania w Urzędzie Miasta w Bielsku Podlaskim i z pie-niedzmi ma do czynienia na

Stalo się tak, że od 1 maja br. zmienione zostały przepisy o opłatach skarbowych. Zmiana przepisów - zwłaszcza finansowych — następuje teraz dosłownie co kilka tygodni. Klopot w tym, że zalecenia wykonawcze docierają do administracji z dużym opóźnieniem. Chcąc nie chcąc, pra-cownicy korzystają z przedru-ku w "Rzeczpospolitej". Tak się działo także w maju, kiew Bielsku pobierano opłaskarbowe za przyjmowane podania i wydawane zaświad-czenia w wysokości podanej przez dziennik rządowy. Potem jednak okazało się, że byly one za niskie. "Rzeczpospolita" pomyliła albo też w podwyższono miedzyczasie.

stawki raz jeszcze. Nie było żadnego usprawie-

Nie wszystkie oceny zgodne są z poglądami redakcji

fela. Interesanci nagabywani o dopłate wzruszali ramionami pytali: dlaczego oni mają po-nosić koszty pomyłki, Całkiem Od 1 października zmieniły

się zasady obliczania odsetek zwłokę w podatkach opłatach. Dziennik Ustaw z nowymi przepisami wpłynał po 1,5 miesiąca. Od-

setki rosną w tempie kroczącym i dzieje się tak, że prze-pisy, na których opierać się urzędnik egzekwujący prawo, docierają wtedy, kiedy są już nieaktualne, bo w tym czasie weszły w życie nowe. Rodzi to konflikt z urzędem. Obywatel, gdy się go informuje o doplatach, irytuje się, u-bliża i zapytuje: od czego wy jesteście, za co bierzecie pieniadze?

Dzienniki Ustaw i Monitory

nadsylane są z Urzędu Rady Ministrów. Administracja tam składa zamówienia. W Białymstoku publikowany jest Dziennik Urzędowy. On także pojawia się z opóźnieniem. Z "poślizgiem" docierają więc uchwały WRN i zarządzenia wojewody ustalające na przykład ceny wywozu nieczystości. Ceny, oczywiście, rosną w związku ze spóźnioną informacją na ten temat, trzeba je przeliczać ponownie. Stwarza to niepotrzebną robotę, naraża pracowników na zbę-

dny wysiłek. Nic dziwnego, że my - interesanci - mamy potem pretensje, że urzednik nie dla nas czasu. Taka jest druga strona medalu, nie wszystkim znana. (ib)

(OKONTROWERSJEO)

gdzie obiektywizm...

Przemówienia Lecha Wałęsy w Kongresie Amerykańskim czekalem nie ze względu na jego osobe, lecz dlatego, by zobaczyć jak się zachowa reprezentacyjne gremium narodu amerykańskiego - Kongres i zagraniczni goście tego Kongresu.

Słuchalem i krew mnie zalewała z przerażenia, jak ktoś wobec kogoś może być nieobiektywny, ba, wręcz cyniczny. Nie dziwilem się, kiedy oklepane frazesy Walęsy obie izby Kongresu nagradzały rzęsistymi oklaskami, bo coś nowego na amerykańskim kontynencie. Ale kiedy Wałęsa chwaląc się swymi osiągnięciami i walką przeciw Władzy Ludowej, powiedział, że "Solidarność" nie wybiła ani jednej szyby, a sala wybuchła oklaskami i wstała z miejsc, pomyślałem sobie, że niestety, w Kongresie zasiadają [...], ale i ludzi, którzy im nie przytakują. Przy tym [...] są przesiąknięci fałszem. Bo czyż w czasie wydarzeń w Polsce od sierpnia 1980 roku, aż do dnia dzisiejszego amerykańskie środki masowego przekazu nie re-lacjonują co się tu dzieje? [...]. Kto obrócił w gruzy gospodarkę narodową, jak nie pożal sie Boże - "Solidarność", a dzisiaj się zwala na nieudolne rządy komunistyczne? Kto wzywał do obalenia władzy ludowej siłą, jak nie Lech Wałęsa, a jemu za to buch Nagrodę Pokojową Nobla. Boże, świat całkiem zwa-riował. Walęsa i jego klika paraliżował nasze życie strajkami i głosił teorię: "Im gorzej, tym lepiej", a jemu sypano doktoraty hono-ris causa. [...]

Dziwię się Amerykanom, że udają, iż jest wszystko w porządku i nagradzają człowieka wątpliwej reputacji nie tylko oklaskami. On jeździ po Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, oczywiście na zaproszenie, a co się dzieje w Polsce pod rządami premiera wy-wodzącego się z "Solidarności", która obie-cywała narodowi polskiemu dobrobyt od razu, kiedy tylko przejmie władzę? Naród uwierzył i 4 czerwca br. dokonał wyborów. Co wybrał, nie muszę nikomu przypominać, ponieważ każdy z nas odczuwa to na co

Ja naiwny zawsze myślałem, że niekoniecznie trzeba robić użytek z tego, że się czegoś, lub kogoś nie lubi. Okazało się (jeszcze raz), że tak nie jest. Na przykład, rykanie nie lubią komunizmu, no to dawaj wynosić pod niebiosa nawet diabla, byle pokazać swój stosunek do ustroju, który im nie odpowiada. A gdzie obiektywizm, a gdzie poszanowanie swych nawet przeciwników? Niektórzy komuniści i mnie zwiedli. ale obecnie nastaly czasy totalnego kłamstwa, które ma utrzymać naród w nadziei. [...]

> WIESŁAW PIOTROWSKI Bialystok

Przypis.

Cenzura pochodzi od redakcji. Mimo to uważamy list za swoiste curiozum (nie mówiąc już o fragmentach, które usunę-

Opór przeciw zmianom W odpowiedzi na obelge

OD AUTORA. List działa-

cza ZSL, Antoniego Wado-

lowskiego, napisany niewat-

pliwie w duchu odnowy i po-

rozumienia, dotyczy ledwie jednego zdania, zawartego w

relacji ze Zjazdu Miejskiego

Stronnictwa. Przypomne wiec

je: "Antoni Wądolowski o-

kreślił jako szkodliwą działal-

ność Tymczasowego Komitetu

Odrodzenia Ruchu Ludowego

Ziemi Białostockiej, zwłaszcza

podejmowane przezeń próby

współpracy z przedstawiciela-

mi Kościola katolickiego".

Tylko tyle napisałem, a wy-

wołało to furię słów. Ponie-

waż A. Wadolowski zarzucił

mi "perfidne kłamstwo", sięg-

nijmy do protokolu zjazdowe-

go, aby zacytować odpowiedni

"Antoni Wądolowski kry-

tycznie ustosunkował się do

działalności Tymczasowego

Komitetu Odrodzenia Ruchu

Ludowego Ziemi Białostockiej,

zwłaszcza do uczestnictwa

księdza w spotkaniu tego ko-

mitetu w dniu 8 października

w auli Akademii Medycznej.

Księdza chciałbym widzieć

W swojej publikacji nie

twierdziłem nic innego ponad

to, co zostało wypowiedziane

na Zjeździe. Przyjmuję do

wiadomości, iż działacz ZSL

A. Wadołowski nie jest prze-

ciwnikiem Kościoła, jakkol-

wiek nie użyłem tego miana

wobec niego. Ze zwykłej po-

Tak się jakoś złożyło, że u-

Co do metod stalinowskich...

tylko w kościele.'

kory to czynię.

NOM" - pod takim tytulem w dniu 7.11.1989 "GW" zamieściła artykuł ze Zjazdu Miejskiego ZSL w Białymstoku. W artykule tym ukazało się moje nazwisko ze stwierdzeniem autora lk, że jestem przeciwnikiem odnowy ruchu ludowego, a zwłaszcza współpracy z przedstawicielami Kościola katolickiego. Jest to perfidne kłamstwo polegające na przeina-czaniu faktów. Przypomina mi to wypróbowane i niezawodne metody stalinowskie, jakimi posługuje się lk, by pognębić przeciwnika publicznie, wszelkimi dostępnymi metodami, bez żadnych skrupułów mając do dyspozycji łamy prasy lokalnej.

Pare miesiecy wstecz tacy autorzy używali określenia do zwalczania przeciwników "reakcja", a dziś "po odno-wieniu się" — przeciwnik Ko-ścioła, bo to bardziej oddzia-

ływuje na wyobraźnie ludzką. Takie nikczemne postępowanie uchodziło bezkarnie w poprzednich okresach, gdzie kłamstwo i obłuda były domena różnych autorów i ..odnowicieli", ale dziś w praworządnej i niepodległej Polsce pluwano publicznie, że jestem przeciwnikiem Kościoła i jakichkolwiek przemian przy udziale z przedstawicielami Kościoła. Autor lk jest dobrze zorientowany, że ja przeciwny odnawianiu niektórych "odnowicieli", którzy obecnie przemalowali sie na fali przemian, a którzy w poprzedniej koalicji szczycili się, że byli gorliwymi ideolo-

gami tamtego systemu. Żądam sprostowania moich wypowiedzi. Ja nie upoważnitem lk do wyciagania obłudnych wniosków z moich wypowiedzi i publiczne szarganie mego nazwiska.

ANTONI WADOLOWSKI

-0-OMÓWIENIU

Zjazdu Miejskiego ZSL Białymstoku znalazłem zdanie odnoszące się do mojej osoby: "Zdystansował się jednakże od działań re-

szek Koleśnik uznał tym sajuż do pokolenia, które nie mym, że monopol na "działa-nia reformatorskie" ma Tymmiało szans owych metod przyswajać w praktyce. Co innego działacz A. Wądolowczasowy Komitet Odrodzenia Ruchu Ludowego Ziemi Biaski, śmiem sądzić na podstawie łostockiej, którego to Komitelistu, iż wpływ tamtych czapozostawił pewne ślady. tu jest członkiem. Rzeczywiście mam — mówiłem o tym na Zjeździe — zastrzeżenia co O ile mnie pamięć nie my-li, to A. Wądołowski od wielu do stylu pracy wspomnianego lat funkcjonuje w nomenkla-

turze ZSL i - być może -Komitetu, nie mówiąc już o nie "przemalowany" lecz za-pewne unoszony na "fali prze-mian" niczony osiągniętych efektach. Za karę więc chyba zostałem "u-stawiony" przez "lk" w chamian" niezmiennie korzysta z rakterze betonu ZSL. Śmieszdobrodziejstw takiej pozycji. ne to, po prostu nieprawdzi-Ubiegal się też o stanowisko prezesa Miejskiego Komitetu Z wyrazami szacunku ADAM DOBRONSKI

ZSL. Wprawdzie przepadł w wyborach — musiał jednak być świadom przyjęcia na sie-bie odpowiedzialności za udział w koalicyjnych uwikłaniach ZSL w tamtym okresie. w wypadku pozytywnej elek-

Ponieważ działacz A. Wądolowski wypowiadał się publicznie na Zjeździe, pupublicznie na Zjeździe, publicznie też na lamach "GW" przedstawilem to, o czym mówił. Czy zaś wysnułem ob-łudne wnioski? Co jest prawdziwe, a co obludne, niech osadza czytelnicy sami.

-0-

MYGLADA MI NA TO, że doc. dr hab. Adam Dobroński tropi ukryte intencje autora relacji ze Zjazdu Miejskiego ZSL co jak sądzę - nie wynika z metodologii badawczei historvka, a raczej intuicij aktywisty ZSL. Nie twierdziłem i nie twierdze, że Tymczasowy Komitet Odrodzenia Ruchu Ludowego Ziemi Białostockiej ma monopol na "działania reformatorskie". Natomiast nie słyszałem o żadnej innej grupie (inicjatywie) podejmującej wysiłki na tym polu.

Kilkakrotne próby zapraszanin kolegi A. Dobrońskiego na posiedzenia i do udziału pracach Tymczasowego Komitetu zostały pominięte przezeń milczeniem. Dopiero na Zjeździe postanowił wypowiedzieć się o nim krytycznie. Niejako ze stanowiska recenzenta wystawiał oceny. Wygodne to,

LESZEK KOLEŚNIK

Prezentujemy mapę polityczną 1989 r.

W dniach 18-19 listopada odbył sie II Gdański Kongres Liberałów zogranizowany przez Gdańskie Towarzystwo Społeczno-Gospodarcze "Kongres Liberałów", Stowarzyszenie to zostało zarejestrowane, po półrocznych staraniach w październiku br. I Kongres obradował w grudniu 1988, natomiast w czerwcu br. to samo środowisko zorganizowało Krajowy Zjazd Towa-

Oświadczenie

Nasz kraj stoi w obliczu dużej szansy. Po latach komunistycznej dyktatury jesteśmy w miarę suwerenni dla uczestniczenia w wyborze dalszej drogi i proporcjonalnie odpowiedzialni za przyszłe losy kraju. Rząd premiera Mazowieckiego podjął wyzwanie i nakreślił program zmiany ustrojowej obiecujący przywrócenie normalnych więzi między pańtwem i gospodarką oraz oaństwem i obywatelem. Fundamentem tego programu jest odbudowa mechanizmów rynkowych i orywatnej przedsiębiorczości. Jesteśmy świadomi, że powodzenie tych zamierzeń zadecyduje w dużym stopniu o miejscu Polski w Europie i perspektywach polskiej wolności. Sprzyja nam koniunktura międzynarodowa, ale zasadniczym atutem rządu jest jego wiarygodność w oczach wiarygodność społeczeństwa. Organizatorzy i uczestnicy II Kongre-Liberałów w Gdańsku udzielają swego poparcia rządowi premiera Mazowieckiego.

Deklarujemy wolę współuczestniczenia w dziele naprawy kraju.

KONGRES LIBERAŁÓW

rzystw Gospodarczych Środowisk Liberalnych. Kongres skupił się na zagadnieniach prawa własności i rynku kapitałowego w Polsce, ocenie nowej przedsiębiorczości, joint-ventures, perspektywach społeczeństwa postkomunistycznego i polskiego liberalizmu.

Obecność wielu przedstawicieli środowisk liberalnych i gospodarczych pozwoliła uczynić kolejny krok ku utworzeniu partil liberalnei - utworzono Krajowy Kongres Liberałów. Powotanie partii przewidywane jest. jeszcze w tym roku.

Uczestnicy II Gdańskiego Kongresu Liberałów przekształconego w Krajowy Kongres Liberałów przyjęli dwa dokumenty, które podpisywali w swoim własnym imieniu, a nie jako przedstawiciele środowisk.

> JAROSŁAW SŁOMA Forum Liberalne - Goldap

Rezolucja

.W Polsce rozpoczął się proces zasadniczych przemian ustrojowych. Aktualny układ sił politycznych, który umożliwil uruchomienie tego procesu, nie wytworzył jednak spolecznego i politycznego zaplecza dla realizacji nowego ładu, opartego o gospodarkę wolnorynkową i demokrację parlamentarną. Brakuje sily mogącej stanowić gwarancję stabilności i ciągłości tych przemian.

Potrzebne są: szeroki ruch społeczny i organizacje polityczne nawiązujące do tradycji liberalnej z jej podstawo-wymi wartościami — wolnością i odpowiedzialnością osoby ludzkiej, własnością jako rękojmią wolności, tolerancją, swobodą inicjatyw gospodarczych oraz do chrześcijańskiego

W czerwcu tego roku w Gdańsku na zjeździe towarzystw gospodarczych i środowisk liberalnych wielu jego uczestników wyraziło wolę wspólnego wpływania na bieg spraw publicznych w Polsce. Dziś stawiamy kolejny krok. Korzystając z praktycznych doświadczeń i dorobku programowego naszych środowisk gotowi jesteśmy przyjąć współodpowiedzialność za przyszłość kraju.

Cywilizacyjna perspektywa XXI wieku i narodziny nowej Europy to historyczne wyzwanie dla Polski. Musimy i możemy mu sprostać

Powolujemy ogólnopolską reprezentację polityczną libera-łów pod nazwą Krajowy Kongres Liberałów. Jednym z jej podstawowych zadań będzie budowa porozumienia ze zbliżonymi do nas nurtami i organizacjami — sily politycznej pełniącej skutecznie rolę rzecznika wolności, własności i

Czy lewica ma szansę?

"Madra góra" i pokorne doły

tur organizacyjnych zanikanie i likwidowanie starych oraz tworzenie nowych — zawsze przesądza o postępie? Jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie dać nie można. Doświadczenie życiowe i obiektywna przezorność nakazują zachowanie daleko idacej wstrzemięźliwości przy podejmowaniu decyzji reformatorskich Każde tego rodzaju przedsięwzięcie nie poprzedzone głęboką analizą, staje sie tylko eksperymentem. oczywiście nie zawsze uda-

No właśnie, na ogół szkodliwymi są decyzje arbitralne, wynikające z autorytatywnej mądrości pojedynczych decy-

AKTYW:

nieumunt urowana

gwardia despoty

BOGUSŁAW CHMIELARCZYK

w "Twórczości Robotników"

rzednych strukturach. Z tym zjawiskiem mieliśmy aż nadto czesto do czynienia w Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Cały szereg pomysłów i inicjatyw wychodziło od poszczególnych autorów, którymi byli przywódcy lub ci, którzy mieli tzw. siłę przebicia, stając się niemal uzurpatorami przywileju rzekomo przysługującej wszechwiedzy i moponolu na wyłączną mądrość i nieomyl-ność. I tak rodziły się liczne programy i uchwały, które nierzadko już w momencie stawania się dokumentami, przeznaczone były do lamusa. Pierwszy przykład z brzegu: eksperyment słupski, tak eu-

rach owych ewenementów eksperymentatorskich, przynajmniej o niektórych z nich, cicho, sza. A jeszcze nie tak dawno było dość głośno. Jeżeliby, któryś towarzysz, odczytywał moje krytyczne refleksje jako ortodoksyjnie złośliwe, to bedzie w blędzie. Nie są złośliwymi lecz przejawem zatroskania o tym wszystkim co bylo i jeszcze jest, i o tym, czego już wkrótce nie będzie. "Góra zawsze była mądra" a doły musiały okazywać swoją pokorę.

klamowany, czy udziwnione

przemianowywanie wydziałów

KC i KW na komisje. O auto-

A oto inny przykład eksperymentu, mający charakter samolikwidacyjny. Jego realizacja - jak się zdaje - do-biega końca Chodzi o likwidację Rejonowych Ośrodków Pracy Partyjnej Powołano je w 1981 roku z woli Sekreta-riatu KC.i z takiej też intencii - mimo wyraźnego zapisu

Ciąg dalszy na str. 4

Mauzoleum na Placu Czerwonym

stać na wyrzeczenie się relikwi — zmumifikowanych zwłok założyciela tego państwa? W mauzoleum na Placu Czerwonym w Moskwie przechowywane jest ciało wodza rewolucji — Włodzimierza Iljicza Lenina — od 1924 roku. Zdaniem moskiewskiego socjologa, 44-letniej Larysy Lisjutkiny jest to "makabryczny pomnik terroru, bardziej bluźnierstwa niż czci". Zaleca ona jako oznakę nowego myślenia — położenie kresu temu kultowi nieboszczyka. / AZDY NAROD ma pomwiono je do publicznego ogląniki, przed którymi – na kolanach! – rozpa-

Czy ludzi w zmieniającym się Związku Radzieckim

miętuje wielkie czyny z przeszłości. W Paryżu np. można zdecydować się na wybór między Panteonem, a Murem Komunardów, między wieloma bohaterami i tradycjami z własnej historii. Miejsca spoczynku rosyjskich carów można obejrzeć w Leningradzie, w twierdzy Pietropawlowskiej, lub w katedrze Archanioła w Moskwie. Rzecz w tym, tylko, że nigdy nie były one odwiedzane i podziwiane.

Na Placu Czerwonym, w samym centrum Moskwy, w sercu Związku Radzieckiego, leży mumia jednego człowieka, o którym mówi się, że nie zmarł, lecz "żywy przeszedł do wieczności". Jak się to mogło zdarzyć, że ludność tego państwa o tylu narodowościach, z tyloma religiami, przyjęła tę obcą i przejmującą grozą rzeczywistość, że zwłok Lenina nie pogrzebano, że wysta-

wydała totalną walkę religii

swoje

morza.

prochy

Patetyczna trwałość Rewo-

lucji Październikowej zasa-

dzała się na haśle: - Zbudu-

jemy nasz, nowy świat. Ten

urywek z hymnu rewolucji

był wytyczną dążących do

celu zwycięzców. Budowa no-

wego oznaczała jednocześnie

zniszczenie carskiego systemu

polityczno - ekonomicznego

również historycznie ukształ-

towanych stosunków społecz-

nych i kulturalnych.

To zasadne przecież pytanie nie mogło być postawione przez całe dziesięciolecia. Dopiero wiosną tego roku mauzoleum Lenina stało się przedmiotem krytycznej dyskusji. Po raz pierwszy ruszono ten temat w telewizvinym magazynie "Spojrzenie" ("Wzgliad") i powtórnie, w debacie parlamentarnej. Spoleczeńswto radzieckie w swojej przeważającej części odebrało to z pewnym niezado-woleniem. Jedni widzieli w tym obraze Lenina, ponieważ zostało zaatakowane "centrum samego centrum", inni nato-miast uważali od dawna, że ten państwowy grobowiec jest bardziej bluźnierczy, niż god-

Nikt dotychczas nawet nie próbował wyjaśnić paradoksu tego zdarzenia. - Dlaczego właśnie rewolucja, która

zakładała całkowitą zmianę świata, poprzez mumifikację ciała swojego wodza pozwoliła odżyć kultowi, który ludzkość zarzuciła przed tysiącami lat. Przecież już Fryderyk Engels - klasyk naukowego socializmu - zerwal z tradycjami pogrzebowymi każąc

wrzucić do

Malo kto zdawał sobie sprawę ze skutków takiego "de-montażu kulturalnego". Nie montażu kulturalnego". zadawano sobie pytania: do jakiego stanu kultury doprowadzi to totalne niszczenie dziedzictwa przeszłości? Kultura jest - miedzy innymi swego rodzaju modus vivendi

tualnych ofiar i innych zalegalizowanych sposobów pozbawiania ludzi życia. Im szersza jes paleta akceptowanych możliwości zabijania, tym niższy stopień cywilizacji.

W trakcie rewolucji, kulturalne ramy zakazu "nie zabijaj" zostają częściowo lub

okresu pochodzi przekonanie że rewolucjoniści - u schyłkomunizmu! - będą mogli liczyć na nieśmiertelność. na zwycięstwo nad śmiercią.

zbrodnie miały usprawiedli-

wiać dażenie do przyszłego,... wiecznego życia. Z tego też

Monopol świątyni pogaństwa?

pomiędzy jednostką i zbiorowością, ukształtowanym przez całe stulecia i nastawionym na jej egzystencję. Temu celowi służyły normy religijne, etyczne i prawne, ale także różnego rodzaju zakazy. Jeden z nich brzmi: nie zabijaj! Stopień rozwoju jakiejś cywilizacii, o tym czy jest dojrzała, ocenia się przede wszystkim po tym, ile jest odstępstw od tej podstawowej zasady, a więc – wojny, kary

śmierci, krwawej zemsty, ry-

całkowicie zerwane, podobnie jak w społeczeństwach plemiennych łamie sie tabu w trakcie obrzędów sakralnych. Jednak w starych cywilizacjach cykl ceremonii tak przebiegał, że w końcu tabu moglo być akceptowane bezkonfliktowo.

Po Rewolucji Październikowej społeczeństwo było szczególnie wyczulone. zlamane tabu moralne nigdy nie powinno być ponownie przywrócone! Wprost prze-

I im więcej siali śmierci wokół siebie, tym pilniej potrzebowali sugestywnych symboli przyszłej nieśmiertelności.

- Pomysł utrzymywania zwłok Lenina pochodzi od średnich mas ludowych wyjaśniał profesor Borys Iljicz Zbarski, członek zespołu balsamującego doczesne szczątki wodza rewolucji Pewna grupa kolejarzy z Kijowa zażądała wówczas bezpardonowo:

— Specjaliści mają być zobowiązani do podjecia takiego

działania, żeby ciało drogiego Włodzimierza Iljicza zachować nienaruszone przez tysiąclecia. Uczniowie z Rostowa nad Donem skonstatowali, że "pogrzeb nie jest rzadkością, jednak przechowywanie ciała przez lat wiele, to jest coś, czego wymaga partia komunistyczna". Inne z kolei życzenie, po śmierci Lenina, brzmiało: – "Zwłoki Iljicza nie mogą zniknąć w ziemi, muszą być zabalsamowane i wystawione w jakimś centralnym muzeum. W ten sposób robotnicy przez cale tysiąclecia będą mieli możliwość oglądania wodza proletariatu".

Tylko tam, w "środku mas ludowych" mógł powstać ten potworny pomysł, żeby zwłoki tego rewolucjonisty spreparować i wystawić na widok publiczny. Wdowa po Leninie, Nadieżda Krupska, jak wiadomo, protestowała przeciwko tej naturalistycznej forunieśmiertelnienia meża. Znane jest również i to, że Stalin groził tej upartej kobiecie powiadając "Towarzyszowi Leninowi znajdziemy inną wdowe!" Brak jest informacji na temat, czy Nadieżda Krupska odważyła sie kiedykolwiek na pójście mauzoleum do tego sarkofagu, w którym zwłoki jej męża wystawiono "jak ży-

Balsamowanie zwłok w XX wieku, składanie ich w mauzoleum, coś takiego nie wpadloby do głowy nawet Hitchcockowi... Jednak w 1944 roku, poinformowaly o tym "Izwiestia" w numerze styczniowym, naukowcy dokonali "wielu ulepszeń w stanie śmiertelnej powłoki towarzysza Lenina". On żyje, on będzie żył!

Jeżeli porównuje się mauzoleum Lenina z innymi tego typu budowlami, to uderzający jest fakt, że te wszystkie inne - w każdym przypadku! - były urządzane niejako na własne życzenie tego, który miał był "lokatorem". Balsamowano zatem ludzi zainteresowanych swoją sławą także, a może szczególnie, po śmierci W tym pojęciu ta budowla na Pl. Czerwonym stanowi wyjątek. Wzniesiono ją bez zgody Lenina. ba, nawet wbrew woli jego żony. Kto wiec tego potrzebował,

w jakim celu? Otóż potrzebował jej z całą pewnością spadkobierca Lenina - prymitywny, ponury i azjatycki Sta-lin. W tym sensie mauzoleum jest mimowolnym pomnikiem wielkiego terroru, fundamentem nowej kultury demonstracyjnie negującym śmierć. Ten żywy trup w Moskwie nie jest bynajmniej unikatem. Te metode "nailepszych naukowców" powtórzyli Bułgarzy balsamuiac zwłoki swego wodza - Georgija Dymitrowa i Wietnamczycy ...unieśmiertel-

Ciag dalszy na str. 4

Ciąg dalszy ze str. 1

oznacza, że są to kwoty wystarczające, by pokryć w peł-ni potrzeby. Uniwersytet jest w podobnej sytuacji. - O czym może decydować środków.

samodzielnie Filia? - Zacznę od tego, na co nie ma wpływu. Nie może nadawać stopni naukowych, musi to robić poprzez Warszawę. Poza tym nie ma ograniczeń w podejmowaniu decyzji. Prorektor Kuderowicz gospodaruje samodzielnie, kierownictwo UW nie wtrąca się, nie naswoich postanowień.

- Zgodnie ze statutem UW i z ustawą o szkolnictwie wyższym FUW funkcjonuje jako wydział zamiejscowy. Ten status nie bardzo sprzyja jej rozwojowi. Prof. Bialkowski opowiadał się za zasadą współpracy z filią. A

organizmu pokarm do swego szkoła wyższa, a właściwie rozwoju, który pozwoli jej za- nikt o niej nie słyszał. — Zapowiada się rewol chować wysoki poziom. Stu- — Używa pan mocnych o- w szkolnictwie wyższym?

drowo i nie kształcą na odpowiednim poziomie. Utrzymywanie ich nadal to roz-

- Ale te szkoly istnieją. Zostały powołane do życia.

- To jest fakt, niestety. Wówczaś nikt nie zastanawiał się, czy powinny powstać. Po-wiem więcej. Gdybym miał dyktatorską władzę, to bym ubezwłaśnowolnił część uczelni, odebrał im samodzielność i przyłączył do silnych ośrodków. Weżmy WSI w Koszalinie — 27 profesorów i docentów raptem. Przecież bez żadnego uszczerbku dla tamtejszego środowiska akademickiego, a myślę, że nie godzi-łoby to i w ambicję miesz-kańców, gdyby tę WSI przekształcono w wydziały za-miejscowe Politechniki Gdań-— Filia jest częścią Uni- miejscowe Politechniki Gdań-wersytetu Warszawskiego i skiej Bardzo dobrej i moc-nadal będzie czerpać z jego nej tczelni. A tak, no jest ta

denci kończa te samą uczelnie, kreśleń, niektóre środowiska, tyle że geograficznie w dwóch których latwo się domyślić, zrobić. Pora nazwać rzeczy po miejscach. Podobne rozwiąza- mogą się poezuć urażone.

połowa nie zasługuje na to wani do funkcjonowania du-miano, bo są zbyt słabe ka- żych uczelni.

- To są skutki wieloletnich zaniedbań, samobójczej polityki poprzednich rządów, gdy trwanianie i tak skapych naukę stawiano na szarym końcu, podczas gdy w innych krajach była ona i jest hołubiona, ponieważ wiadome i naturalne jest, że istnieje bezpośredni związek między poziomem życia, a poziomem nauki i edukacji. Teraz na szczęście nastawienie rządu jest inne.

> - Przykładowo wywolany tu Koszalin (a inne miasta również) z chwilą podjęcia decyzji, o której pan mówił, stra-

> ca szanse na własna uczelnie.
>
> — Dlaczego? Przecież studenci w dalszym ciągu byliby kształceni na miejscu, tyle że na wydziałach zamiejscowych Ale dobrych! To w niczym nie przekreśla ich rozwoju. Jeżeli będzie zachodziła potrzeba, można tworzyć dalsze wydziały właśnie w oparciu o

— Zapowiada się rewolucja

- Najwyższy czas, by to

To nie może być kulawy uniwersytet

wcześniej grube pieniądze (biblioteka, dokumentacje, które nigdy nie ujrzą światła dziennego?

ministerstwa wobec Filii.

- Kilkakrotnie wypowiadał we kontrolowane przez Radę to moi rozmówcy dziwią się. Główną Nauki i Szkolnictwa że tak niewiele. Bo w świe-Wyższego, bądź wchłonięte cie taką właśnie liczbę stu-przez te właśnie niezależne, dentów mają male ośrodki ażenie.

i rozumieć pod tym poję- dentów. ciem to samo, co rozumie współczesny świat, być nośnikiem tych samych postępo- wersytet ksztalci 300 tysięcy. by wych wartości i tradycji, to To może rzeczywiście za du- względów. należy oczekiwać od uczelni żo. Ale nasze uczelnie genedawania dyplomów. W Polsce proszone istnieje 117 uczelni, z których — Nie

niestrawnego.

- Nie sądzi pan, że uniwerzą światła dziennego? wają się? Coraz większą re-— Może częściowo tak. Nie nomę w świecie zdobywają te jestem zorientowany we niewielkie o bardziej wyspe-wcześniejszych posunięciach cjalizowanych zainteresowaniach.

- Co znaczy mała uczelnia? pory Dla wielu to poważne zagro- kademickie Przejeżdzałem ostatnio przez Hamburg, mia-

- To już moloch. więcej niż tylko wy- ralnie są zbyt małe i zbyt roz-

- Nie jesteśmy przygoto-

nia można spotkać w wielu — Ależ robię to świadomie, krajach, chociażby w USA. nie kryję tego! Nie można u- studentów. Powtórze jeszcze Otrzymaliśmy niedawno prostrzymywać szkoły wyższej raz, to co kilkakrotnie mówipekt z Korei Południowej U- tylko dlatego, że takie ambiniwersytetu Kyung Hee. Procje mają władze lokalne. Ten szkół na decyzje, dotyczące szę bardzo, ma on dwa kam-pusy — w Seulu i Suwon. To dokładne odbicie naszej sytua-tego potwierdzeniem. Mimo, iż nienia, jak było dotychczas: cji białostocko-warszawskiej kadrowo sytuacja tam nie jedna uczelnia — jeden głos. - Przyznałabym panu rację, przedstawia się najgorzej (le- Przykład do czego może dogdyby nasza uczelnia została piej niż w Białymstoku), ma- prowadzić pseudodemokracja od początku podobnie zapro- ją 123 profesorów i docen- w nauce: ministerstwo jesz-jektowana. Czy nie odnosi pan tów, to jednak jest to uczel- cze wiosną tego roku przedwrażenia, że sytuacja Filii to nia stworzona na siłę z tego stawiło projekt przyznający spłot trochę przypadkowości, co było pod ręką. To tak jak uczelniom większą samodzielniekonsekwencji ze strony pozednich ministrów, którzy ników w nieodpowiednich o co zabiegaliśmy od dawna. wycofali się z wielu decyzji, proporcjach, wyjdzie nam coś I oto Rada Główna Nauki i Szkolnictwa Wyższego odrzu-I oto Rada Główna Nauki i Szkolnictwa Wyższego odrzuciła ten wniosek w wyniku sytety giganty powoli przeży- ilościowej przewagi głosów mniejszych szkół. Tego rodzaju absurd nie wymaga komentarza. Nie możemy dalej brnąć w nonsensach, kie były utrzymywane do tej

- Zakończmy rozmowę akzakończmy rozmowę akzakończmy rozmowę akzakończmy rozmowę akzakończmy rozmowę akcentem białostockim. Czy
nie akademickie posiadające uczelnia w kraju liczy 26 tys.
całkowitą swobodę i zawodo- (łącznie z częścią białostocką). mógłby pan rektor przynaj-mniej zakreślić perspektywę usamodzielnienia Filii? Bliżej nam do uniwersytetu, czy dalej?

W stosunku do tego, ile lat istnieje białostocka Filia, to na pewno jest już bliżej. Sądzę, że moment ten nastą-— Jeżeli mamy poważnie sto w końcu niestoleczne, a utraktować szkolnictwo wyższe niwersytet liczy 45 tys. stużo wcześniej Przecież nam żo wcześniej. Przecież nam też na tym zależy. Gdyby by-- To już moloch.

Nie. W Meksyku unisię odcięli od Filii. Choclażczysto praktycznych

> · Rozmawiała: ALICJA ZIELIŃSKA

nie. Odwiedzili swe dawne

koszary, pola bitew spotkali się z mieszkańcami Osowca,

Bialegostoku i Nowego Dwo-

ru, żołnierzami LWP. Iraida

Makiejewa, Igor Czopp, Gri-

gorij Cukierman podkreślają-

cy, że jego ojciec był rodowi

tym warszawiakiem, Władi-

mir Denisow - z ogromnym

wzruszeniem mówili o swych

wiezach z Polską, a szczegól-

Mieszkają obecnie w róż-

nych zakątkach ZSRR od Gro-

dzieńszczyzny po Odessę i Krzemieńczuk Nie zapomnie-

lat 1941-45. Jeszcze dziś bez-

blędnie wymawiają nazwy

miejscowości, rzek i jezior

dokładnie lokalizują miejsca

zdarzeń, których byli uczest-

nikami. Byli ujęci gościnnoś-

cią i serdecznością. Długo

stali w zadumie obok mogi

jednak faktów i zdarzeń z

nie z naszym regionem.



WYDAWNICTWO LITERACKIE

Jorge Amado - Tereza Batista Jorge Amado — Tereza Batista wojowaniem zmęczona, nakład 15 000 egz., str. 524, cena 1950 zł.
Tadeusz Dołęga-Mostowicz — Bracia Dalcz i S-ka, nakład 150 000 egz., str. 303+260, cena t. 1/11 2150 zł.
Aleksandra Olędzka-Frybesowa Patrzec na ikony. Wodzówki

Aleksandra Olędzka-Frybesowa — Patrząc na ikony. Wędrówki po Europie, nakład 5 000 egz., str. 307 + ilustracje, cena 980 zł.
Alekandre Dumas — Hrabina de Charny, nakład 200 000 egz., str. 310, cena 1900 zł.
Władimir Sawczenko — Retronauci, nakład 10 000 egz., str. 267, cena 650 zł.
Andrzej Kuśniewicz — Nawrócenie, nakład 20 000 egz., str. 206, cena 1200 zł.
Paweł Jasienica — Rozważania o wojnie domoweł, nakład 150 000 egz., str. 125, cena 620 zł.
Janusz Roszko — Westerplatte broni się jeszcze, nakład 25 000 egz., str. 260, cena 1100 zł.
Andrzej Suchoń — Serce w plecaku, nakład 8 000 egz., str. 147 + ilustracje, cena 950 zł.
Witold Gombrowicz — Zbrodnia z premedytacją, nakład 100 000 egz., str. 171, cena 590 zł.
T.S. Eliot — Jałowa ziemia, nakład 10 000 egz., str. 40, cena 700 zł.
Stanisław W. Dobrowolski —

Stanisław W. Dobrowolski — Memuary pacyfisty, nakład 5000 egz., str. 265 + ilustracje, cena 2500 zł.

WYDAWNICTWO POZNANSKIE Małgorzata Musierowicz — Światełko, nakład 60 000 egz., str. 69, cena 260 zł.

WYDAWNICTWA SZKOLNE I PEDAGOGICZNE

Kazimierz Straszak — Rysunek zawodowy dla posadzkarza, na-kład 2000 egz., str. 71, cena 336

Janusz Pecherz — Chemia poli-merów (dla szkół średnich), na-kład 5 000 egz., str. 221, cena 1300 Anna Świderkówna — Koń, który nazywał się Bukefalas, na-kład 30 000 egz., str. 143, cena 250

INELO ZALEDWIE kilka miesięcy kadencji, a już w poselskim notesie JANUSZA SZYMAŃSKIEGO znalazło się wiele uwag i postulatów zgłoszonych przez wyborców. Rejestr spraw do załatwienia powiększyły też problemy przedstawione przez Czytelników "Gazety" podczas niedawnego, popiedziałkowego (20 bm). dyżuru w redakcyjnym Dziale Łączności z Czytelnikami. Ponieważ było to w kilka dni po uchwaleniu amnestii przez Sejm, jedno z pytań *zgłoszonych telefonicznie brzmiało dość zaskakująco:

- Przekupiłem milicjanta - czy zostanę objęty ustawą?

Poseł — co zrozumiałe — nie pochwalił absolutnie czynu. Taktownie nie zapytał w jakich to nastąpiło okolicznościach i czego dotyczyło, kto był strona bardziej aktywna. Wyjaśnił, że ustawa będzie jeszcze omawiana przez Senat być może wróci ponownie do Sejmu. Zwrócił jednak uwagę, że jeśli zainteresowany sam zgłosi się do prokuratury, może liczyć na łagodniejsze potraktowanie. Uprzedził, że milicjant (jeśli rzeczywiście taki fakt miał miejsce) może przełożonym złożyć raport o próbie przekupstwa i przedstawić dowody rzeczowe albo powiadomi prokuratora. Czyli zwlekać nie warto... I lepiej podobnych sytuacji unikać.

Pracownica Spółdzielni "Rodzina Kolejowa", matka sa-motnie wychowująca dwoje dzieci, bezskutecznie ubiega się o mieszkanie. Dotychczas zajmowany lokal grozi zawaleniem. Kwaterunek odpowiedział - brak zasobów. szukała wolne mieszkanie i w odruchu desperacji zajęła samowolnie. Teraz grozi jej eksmisja. Prosi o pomoc.

Poselski notes Janusza Szymańskiego

"Przekupiłem milicjanta"... Mieszkaniowa samowola Na upór urzędnika i projektanta nie ma rady 💹 Nowa ustawa emerytalna 3 tys. zł opłaty za telewizor

Dylemat posla: usankcjonować bezprawie? Ale nie spo-sób nie uwzględnić sytuacji tej kobiety. Janusz Szymański obiecuje, że zainteresuje prezydenta Białegostoku, może uda się coś zrobić, przy okazji wyraża zdziwienie pod adresem "Rodziny Kolejowej", spół-dzielni... mieszkaniowej, że dotychczas nie zajęła się sprawa.

Nie może też powstrzymać się od krytycznej uwagi, że spraw tego typu przybywa i są one swego rodzaju spuścizną z.. minionej kadencji, gdy jeden z posłów (pomińmy nazwisko) swoimi interwencjami spowodował, że Urząd Miejski przymykał oczy. No i teraz ludzie się zgłaszają: bo skoro - tamtym, dzięki posłowi, się udało, to dlaczego nam nie można. No i bez nakazu zajmują mieszkania i potem — do

Państwo Szymańscy (zwykły zbieg nazwisk, żadna prywata!) z gminy Juchnowiec. Nie zgadzają się z projektem planu szczegółowego zagospodaro-

PRZESTWORZACH krążą teraz nie tylko ciała niebieskie, które można oglądać gołym okiem lub przez tele-

skopy, ale także liczne satelity. Jakim słu-

żą celom, to słodka tajemnica ludzi uczo-

nych. My nie jesteśmy dociekliwi; nas inte-

resują przede wszystkim te, za pomocą któ-

rych możemy mieć cały świat w pokoju

(mieszkaniu), czyli międzynarodową telewizję

Ileż w tym fascynacji techniką, obfitością

programów i poznawaniem barwnego życia

w wielu krajach na naszym kolorowym ekra-

czterdziestu programów satelitarnej TV — informują nas w białostockim PIR. — Ostat-

nio umieszczono na orbitach dwa nowe sa-

telity. Pierwszy — "Astra" rozpoczął emisję 1 lutego br. Drugi — "Kopernikus" — jesz-cze nieoficjalnie — nadaje programy z RFN

Dla wielbicieli szklanego ekranu jest fraj-

da nie lada. Wybór niemal fantastyczny. Sa-telitarna TV przekroczyła szybko nasze

skromne progi - w przebojowym stylu.

Wszystko byłoby piękne i proste, gdyby nie

- U nas jest dostępny tylko sprzet zagra-

wej Inspekcji Radiowej. Pierwsi zapaleńcy

sprowadzają go indywidualnie, lub kupują

za pośrednictwem różnych firm i spólek (m.

in. Pewexu, Baltony, Unitry). Najtańszy kom-

plet aparatury kosztuje 390 dolarów, a na

antenę paraboliczną trzeba wydać jeszcze

2-3 miliony złotych. Oczywiście musi być

kolorowy odbiornik TV, którego cena rośnie

co miesiąc przynajmniej o pół miliona. Aż

O ile z walutą mogą być poważne klopo

ty, o tyle z uzyskaniem zezwoleń nie ma już

żadnych; wydają je wszyscy naczelnicy urzę-

dów pocztowych (no, no - jaki postęp). Na

odbiór programów "RAIUNO" (Włochy), i TV-5 (Francja) jest oficjalna zgoda właści-

cieli satelitów; na pozostałe nie ma w za-

sadzie formalnych ograniczeń. Masz gotów-

kę - funduj sobie aparaturę i antenę. Do

wyboru, do koloru. Niemal raj pod własnym

dachem, oczywiście dla tych, którzy są bo-

gaci, mają dużo czasu i poznawczej pasji.

Wystarczy spojrzeć na oferty (wybrane pro-

gramy drukuje "Gazeta Współczesna"),

finanse. Bo ...

- W Polsce możemy odbierać już około

wania przestrzennego wsi Ho-rodniany. Planiści i projektanci wytyczyli drogę dokładnie przez ich... sad. Interweniują, odwołują się, odwiedzają u-rzędy. Byli już u posła Jerze-go Slezaka. Teraz przyszli do posta J. Szymańskiego. Może o b a j coś wskórają? Jest szansa polubownego załatwienia. Trzeba tylko dobrej chęei administracji.

Problem natury społecznej. Renty i emerytury a szczegól-nie, na co wskazuje zgłaszający się Czytelnik – rażącej dysproporcji wysokości świadczeń między tzw. "starym" i "nowym portfelem". Tu poseł przekazuje mu dobrą wiadomość: w przygotowaniu jest nowa ustawa, wyrówna szoku-jące różnice. J. Szymański wpisuje do notesu "Przyspie-szyć tok prac nad ustawą" i stawia obok duży wykrzyknik.

Kolejny problem dotyczący "starego portfela". I tak już niezmiernie trudno związać koniec z końcem, a od stycz-nia trzeba płacić 3 tys. zł za korzystanie z telewizji. Poseł

Swiat na paraboli

pieniedzy.

upodobań?

zapewnia, że jeszcze w tym tygodniu sprawę przedstawi Sejmowej Komisji Kultury i Środków Masowego Przekazu

Przybywa spraw zglaszanych osobiście bądź telefonicznie. Konflikty rodzinne – szwagier zamknął dopływ wody, sąsiedzkie utrudnianie życia (czy nie stać nas już na życzliwość?), jakość i terminowość remontów mieszkań, zakaz ruchu pojazdów na części o-siedla od strony ul. Bohaterów Monte Cassino, sprawa zatok nawrotowych na ul. Gagarina, niechęci rzemieślników do wystawiania rachunków za świadczone usługi, rozliczeń rentowych za gospodarstwo rolne przekazane na rzecz państwa. Za każdą z tych spraw stoją określeni ludzie, a często powolne działanie ad-

Posel jest ostatnia instancja i szansą zarazem, że zechce wysłuchać, będzie starał się

Dwie godziny dyżuru. Bez chwili wytchnienia. Kilkadziesiąt telefonów m.in. z Białe-gostoku, Sokółki, Łomży, Eł-ku, kilkanaście osób. Ściśle zapisany notes. Zelazna zasada, że każdy ze zgłaszających się musi otrzymać odpowiedź. Na biurku nietknięta filiżanka z wystygłą kawą.

I na zakończenie sympatyczna niespodzianka. Jeden z Czytelników "Gazety" zjawia się z kwiatkami.

- Panie pośle, przecież jutro są pana imieniny...

Rzut oka na kalendarz i uśmiech:

- Rzeczywiście, zupełnie zapomniałem... (h)

współczesny człowiek. Filmy, rozrywka, sport i dużo reklam, bo jakże mogloby być ina-

stać na takie wydatki, a ciekawość drąży ich tak samo jak innych? Znalazła się recepta

— zbiorowe instalacje satelitarnej telewizji.

Przykłady: osiedla Słoneczny Stok i Dziesię-

ciny. Na "zbiorówkę" zdobyła się również Sokółka. Inni mają dużo chęci, lecz mniej

inż. Kazimierz Cieśluk z urzędu telekomuni-

kacji – telewizję satelitarną można odbie-

rać: przy ul. Upalnej w 31 blokach miesz-kalnych, Stromej — 27, Sikorskiego — 14, Witosa — 26 i ul. Skrajnej — 7. Na Dziesie-

cinach będzie docelowo 4 tys. abonentów

(nie wszyscy są już podłączeni).

— Czy instalacje zbiorowe pozwalają na wybór programów według zainteresowań i

— Tak dobrze jeszcze nie jest — twierdza fachowcy. — Każdy abonent w Białymstoku odbiera jeden lub dwa programy, któ-

re mogą być zmieniane przez lokalny ośrodek. Kto chce korzystać z pełnej gamy ofert

musi zdobyć się na urządzenia indywidual-

- Zainteresowanie satelitarna TV jest

ogromne, to zrozumiałe. Ilu jest szczęśliwych

posiadaczy takich urządzeń na Bialostoc-

czyźnie? - pytamy w Urzędzie Telekomu-

właściwie każdy chciałby mieć takie "okno na świat". Jednakże tych, którzy indywidual-

nie odbierają programy satelitarne, liczymy

jeszcze nie na tysiące, ale dziesiątki Wkrótca

zbierzemy dokładne dane z całego woje-

N IE OD RAZU Kraków zbudowano; większość z nas może pomarzyć o ta-kim luksusie i oglądać cotygodniowa

audycję telewizyjną "Bliżej świata". Fak-

tycznie - coraz bliżej. W niedalekiej przy-

szlości skróci się droga do satelitów, gdy

przemysł krajowy będzie dostarczał apara-

turę po cenach przystępnych dla średnio uposażonych telemanów. Mamy taką na-

- Potencjalnych amatorów jest mnóstwo:

ne i obrotową antenę paraboliczną Wydat to duży, ale przyjemność jeszcze większa.

Na Słonecznym Stoku - podaje nam

co dla mniej zamożnych, których nie

czej w skomercjonalizowanym świecie.

W łomżyńskim LO "Dni kultury uczniowskiej"

mów video, ale ostatnio poszli całkiem w popisy! "Dni kultury uczniowskiej", na które co roku, od 12 lat uczniowie Liceum Ogólnokształcącego w Lomży przeznaczają przez tydzień swo-je popoludnia. Nazwa dalece umowna, bowiem w niewielkim tylko stopniu są one przeglądem rzeczywistego dorobku twórczego młodzieży. Stanowią raczej prezentację ich zainteresowań, gustów, predysscenicznych i typów poczucia humoru. Rzecz jas-na, poziom każdego z tych na, poziom każdego z tych wykładników, można by u-

Rozhasali się. Za- lat, aż sami przesiąkli pseudointeligenckim bełkotem i przebiegłością chłopskich redointeligenckim belkotem i przebiegłością chłopskich re-zonerów, bardziej skłonnych do konspiracji i kombinacji

niż pracy A równolegle, przy płomy-kach świec "Godzinki" nad Stachurą odprawiła IV "c", głównie dziewczęta. Przy tej rozhuśtanej sytuacji we wszy-stkich praktycznie dziedzinach życia czegoś trzymać się trzeba, a poeta ten zdaje się wyznaczać kierunki, choć przecież sam sobie z. utrzymaniem się ich nie poradzil Wprawdzie nie ujawnili się autorzy własnych tekstów, jakby bali się konfrontacji cytowanymi profesjonalista-

chowego uczniów LO, a także formę odreagowania na przeróżne przejawy rzeczywistości minionej, aktualnej i dającej się przewidzieć w najbliższych latach, nakże - dość tradycyjnie, przyznaję - chciałoby zobaczyć bardziej miarodajne przejawy kultury, pieczołowicie wypracowane przez okrągły rok, nie zaś okazjonalnie, tuż przed "dniami", co zdradzały: prowizoryczność aranżacji scenicznych plastyczno-reklamowej imprezy, a także nieznajomość tekstów. Notabene: ujawnianie ich autorów też należy do symptomów kul-

Uczestniczylam w dwóch "Dniach kultury uczniow-skiej": 14 i 15 bm.

Generalnie, na podstawie obejrzanych programów, można powiedzieć że młodzież LO interesuje tzw. wielka zgry-wa ze wszystkiego, co dotych-czas wymyślili w różnych sferach - głównie polityczno-propagandowej rodzice. Parodiowali wiec ich postawy i słowa, a zarazem całą tę przedziwną powojenną cywilizację, którą tak cierpliwie tamci budowali przez 45

znać za miarę dorobku du- mi, ale myśle, że bez ryzyka mozna konawczy Mariusza Chojnowskiego, Ewy Krachalo i Agnieszki Kapelańczyk. Dziewczyny te wystąpiły w drugim z obserwowanych przez "Dni" - w cyklicznym "Wieczorze zaprojektowanymi scannie narodów", kiedy wszystkie drugie klasy, przemyślnie ludów świata.

Jedna z pierwszych klas dopuszczona do prezentacji wzięła na cel program "Bli żej świata" w wielu miejscach zaadaptowany przez realia łomżyńskie.

To wspaniale, że raz do roku młodzież, bez ingerencji szkolnej cenzury, może wy rzucić z siebie, jątrzące jej wrażliwość, obciążenia cywilizacyjne i wykrzyczeć niezgodę na grę pozorów. A za dziesięć lat, kiedy sekretarzem generalnym ONZ będzie.. Lech Wałęsa, przed ambasadą polską w Budapeszcie u-stawią się tłumy polskich reemigrantów, a Narodowy Bank Polski wyda trzyzło-Narodowy tówkę wartości 50 dolarów... jaka będziesz, polska młodzieży?

STEFANIA HENCZELOWA

Ta uluda stala się począt-

kiem dalszych kłamstw. W

totalitarnym społeczeństwie osobowość jest — od samego

początku - niszczona, nawet

wówczas, kiedy biologicznie

taka jednostka żyje dalej. To

wszystko jest bez znaczenia

wobec masowych grobów, w

których spoczywają miliony

stów, miliony jej ofiar. Jed-ną z szalek wagi obciąża

bezimiennych

rewolucjoni-

dojść do wniosku, że to jest to czego szuka "Mądra góra" i pokorne doły

Ciąg dalszy ze str. 3

w Statucie, uprawniającego KW do ich powoływania jako wydziałów terenowych - nakazano rozwiązać. Autokratyzm biurokratyczny będący znamieniem centralizmu demokratycznego. sprzeciwów nie uznaje i nie pyta o racje zawarte w decyzjach.

W podzwonnej refleksji nad bytem ROPP-ów nie powo-dują mną żadne, osobiste resentymenty: nie zamierzam intonować pochwalnych hymnów na cześć ich działalności, jak też nie myślę o żałobnym epitafium dla nich. Niech inni zajmą się tym z dystansu czasowego, jako że czas jest zawsze surowym weryfikatorem słuszności istnienia wszelkich rzeczy i zja-wisk; potwierdza mądrość reformatorów i częsty brak rozwagi u niektórych.

Dziwnym zaiste wydaje się ten fakt tylko dlatego, że zlikwidowano te ogniwa, spelniające przez osiem lat barużyteczne funkcje w partii, w czasie niezmiernie trudnym: kiedy to z jednej strony rozpamiętuje się ko-nieczność doprowadzenia partii zjednoczonej do XI Zjaz-du, zaś z drugiej demontuje się te ogniwa, które integro znacznym szeregi partyjne Myślę, iż jest to kolejny niewypał z arsenału wszechwiedzy góry. Tę decyzję Sekretariat KC powinien był podjąć na X Zjeździe PZPR a nie teraz.

Nie, nie, requiem nie będzie z tego powodu. Tylko trudno tak jakoś oprzeć się wrażeniu, dlaczego niejako samowolnie osłabia się 1 tak już poważnie nadwątlony organizm partyjny, pozbawiając go resztek sił do samoobrony...? To przecież oczywiste że: "mądra góra" a doły po-

Ktoś zapewne zapyta w tym miejscu: Po. co to robienie wiatru wokół tego problemu? Dla sterników łodzi partyjnej, doprowadzających ją do muzealnej przystani histo-rycznej na nic się zdadzą orozmyślania. krytyczne Powodowany jednak poczuciem troski o los partii, której jestem od ćwierćwiecza członkiem, nie mogę pozostać obojętny wobec zagrożeń na kursie, powstających wnętrzu. Nie pretenduję również do roli mentora, żeby owe moje myśli przydały na cokolwiek wioślarzom, którzy zreformowaną nawę partyjną pod względem programowo-statutowym i strukturalnym wypłyną na uspokojone morze życia politycznego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

STANISŁAW SZCZERBA

MARIAN SUCHOZEBRSKI

Poniedziałek, 27 listopada Telewizja SAT

FILMY

15.00 Skm - Hiroshima Maiden 17.00 Skm - The Movie 19.00 Skm - Golden Pennies 21.00 Skl - Washington Mistress

23.00 Skm - Death Wish (od 0.45 Skm — Zoltan (od lat 18) 2.00 Skm — Seckret Admirer — komedia milosna

SPORT

11.00 Esp — Puchar Świata W jeżdzie szybkiej na lodzie

12.00 Esp - piłka nożna 14.00 Esp — Puchar Swiata w narciarstwie 15.00 Esp — wyścigi samocho-

16.00 Esp - Turniej tenisowy W

17.30 Esp — rajd samochodowy w W. Brytanii

18.00 Esp — Międzynarodowe zawody gimnastyczne w Cotbus 19.00 Esp — Liga NHL Ssp — Virginia Slims — final

23.00 Esp — boks (retransmisja dwóch walk Marvina Haglera)

SERIALE

11.00 Skl — Sullivans 12.10 Lif — The Edge of The Night / 13.00 Skl - Another World 13.55 Skl - General Hospital 15.40 Lif - Searck For Tomor

row 15.45 Skl - Loving

16.15 Lif - Detectives 20.00 Skl - Alf 0.30 Skl - The Untouchables

Spotkania latach

 Miałam zaledwie cztery lata, gdy mój ojciec, młodszy lejtnant, 31-letni Wiktor Maksimow poległ w r. 1941 w walce z Niemcami w Osowcu. Od tamtego czasu matka, a potem ja bezskutecznie szukalyśmy jego mogiły. W br. dowiedziałam się, że — po ekshumacji - został wraz z dwoma swymi towarzyszami broni pochowany na białostockim cmentarzu żołnierzy radzieckich na Pietraszach. Dziś bylam tam po raz pierwszy Lzy i zarazem radość, że oto po tak wielu latach odnalazlam grób ojca. Bylam wzru-

Z-asz włoski? Czylaj

"IT LIA TALIA"

.ITALIA ITALIA" to jedyny w Polsce m esięcznik wydawany w języku włoskim. Pismo zapoznaje z wieloma aspektami życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego kraju z którym Polske i Polaków łączą bliskie i serdecz-ne więzy. Coraz też więcej naszych rodaków uczy włoskiego, co jest szczególnie przydatne przy kontaktach handlowych spółek i przedsię-

Redakcja "ITALIA ITALIA" zapowiada specjalny quiz bożonarodzeniowy, który zamieszczony zostanie w numerze grudniowym. Główną nagrodą będzie przelot do Włoch. Przewidziano także dziesięć paczek z serem "PARMIGIANO", pieć zestawów win firmy "MARTINI ROSS", dziesięć paczek welny wolskiej, dziesięć paczek makaronów i innych produktów oraz książki i wiele innych cennych upom/mków. duktów oraz książki i wiele innych cennych upominków.

Zwyciezcy będą mieli prawo do uczestnictwa w losowaniu cennych nagród, ale pod warunkiem opłacenia prenumeraty za rok 1989 (1,4 tys. zł – osoby prywatne, 3 tys. zł prenumeratorzy wspierający, 8 tys. zł – instytucje i obywatele włoscy i na rok przyszły – 1990 (4 tys. zł, 8 tys. zł i 15 tys. zł). Wolat należy dokonać na konto: I Oddział Miejski PKO. Poznań, nr 63513-15416-132, Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Włoskiej. "ITALIA ITALIA". Bliższe informacje o konkursie i Bliższe informacje o konkursie i działalności Towarzystwa: 61-772 Poznań, Stary Rynek (SARP), tel.

Zvezvmy newodzenia w konkur-sie i nauce języka włoskiego. (h)

szona widzac, że mogiła, podobnie i wszystkie sąsiednie, jest uporządkowana i zadbana - mówi Rozalia Kowalewa.

- W r. 1941 mój dywizjon, którego sztab stacjonował w w Suchowoli, podjął bój na odcinku Augustów-Grajewo. Potem była zacięta walka nad jeziorem Sajno, krwawe potyczki w okolicy Kuźnicy, Krynek, Janowa. Z dywizjonu zostało tylko trzech żolnierzy – wspomina Wasilij Borodin.

Wraz z grupą weteranów walk z r. 1941, żołnierzy ówczesnej 3 i 10 armii, na zaproszenie Komisji Braterstwa Broni przy ZW TPPR w Bia-

Przekwaterowanie, na które

został narażony "ojciec wszy-

stkich narodów" - Józef Sta-

lin - po swojej śmierci, naj-

pierw do miejsca najświetsze-

go, a później z powrotem do

ziemi, przyniosło powszechne

Każdego roku woskowego

Włodzimierza Iljicza ogląda

2,5 mln ludzi. W poszczególne

dni tygodnia przed trumną

przechodzi po 12 tysięcy ośób

Od 1924 roku złożyło mu wizytę ponad 100 mln ludzi. Nie-

stety, nie podjęto nigdy ba-

dań socjologicznych związa-

nych z tą "państwową kolej-

ką nr 1". Dlatego też nie wie-

my ilu ustawia się w niej moskwiczan, ilu gości z pro-

wincji i jakie grupy wieko-

we są najczęściej reprezento-

wane? I również na to naj-

ważniejsze pytanie nie potra-

fimy odpowiedzieć całkiem uczciwie: dlaczego oni tam

Czy człowiek z radzieckiej

prowincji, po tym jak "wal-

czył" w licznych kolejkach po

łymstoku, przez kilka dni swych kolegów, gdzie poł przebywali w naszym regio- wiązanki kwiatów. (h) swych kolegów, gdzie położyli Ciąg dalszy ze str. 3 kielbase, wódke, rajstopy dla niając Ho-Chi, Minha. — My, Rosjanie, nie jesteśmy małowienie, stkowi, lecz poprzez tego rodzaju powielenie spadła wartość sakralna moskiewskiego

dziecka i odstał dalszych sześć godzin "do Lenina", może zdobyć się na takie uduchowienie, jakiego doznawali jego dziadkowie i ojcowie? W każdym razie wychodzi on z grobowca z pewnego rodzaju zadowoleniem — "choler-nie prawdziwy, jak żywy!". To samo powiedziałby po wizycie w gabinecie figur wo-

ły jej w okresie wznoszenia. W kulturze nie może zostać nic zniszczonego, tym bar-dziej żadna świętość. Nie możemy również brać przykładu z bolszewików, którzy z barbarzyńską zaciętością wyrzucali relikwie z ortodoksyjnych kościołów, aby swojej archaicznej świątyni pogaństwa zapewnić monopol.

Michail Gorbaczow powle-

Monopol światyni pogaństwa?

skowych madame Tussaud, bez rozczarowań, ale również bez siadu uniesienia i sza-

cunku. W czasie, którego potrzebowaliśmy, aby zdać sobie sprawę z załamania się naszej kultury, mauzoelum stalo się rytualnym centrum zachowania się obywateli. Jakaś bezuczuc owa sekularyzacja mauzoleum moglaby przynieść fatalne konsekwencje, co naj-

dział, że "również nam zależy na tym, żeby zostać cywilizo-wanymi ludźmi". Kto, chce być akceptowany w cywilizowanym społeczeństwie musi otwarcie i publicznie zająć stanowisko wobeć tego "muzealnego fenomenu", przed laty stal sie symbolem nowego świata. Jego rzeczywistym rdzeniem jest śmierć wystawiona na publiczne o ględziny, ponieważ wydaje się mniej takie, jakie towarzyszy- być pouczająca dla życia.

mauzoleum, na drugiej zaś leżą niezliczone trupy z Kolymy, Wysp Solowieckich, Workuty i Kazachstanu. To właśnie są święte szczątki, które zostały podeptane. Ratunek dla spoleczeństwa poszukującego rozgrzeszenia uzależniony będzie od tego, czy znajdzie ono właściwa droge do tych świętych szczątków. Jaka jest przyszłość mauzoleum? Jest to przecież część historii ZSRR, pomnik czasu. który odchodzi. Jego zburzenie byłoby bezsensowne. Dalsze sztuczne podtrzymywanie byloby przestępstwem. Najlepszym zatem rozwiązaniem będzie dotrzymywanie kroku

świadomości szerokich krę-

gów społeczeństwa, w którym

rozpoczął się proces odczaro-

wywania... Na podstawie .Der Sniegiel" JANUSZ CRYSIN

OBRONA ROZPRAW DOKTORSKICH

Akademia Medyczna w Białymstoku

uprzejmie zawiadamia, że

w dniu 6 grudnia 1989 roku o godz. 10.30 w Sali Klubowej Domu Studenta przy ulicy Lubinieckiego 3 odbędzie się publiczna obrona rozprawy doktorskiej

mgr. and i. med. LECHA CHROSTKA pt.: "Aktywność dehydrogenazy alkoholowej (ADH) surowicy krwi w różnych wartościach pH w przebiegu alkoholizmu".

Promotor: prof. dr hab. Maciej Szmitkowski

Akademia Medyczna w Białymstoku uprzejmie zawiadamia, że w dniu 13 grudnia 1989 roku o godz. 9.00 w Sali Klubowej Domu Studenta przy ulicy Lubinieckiego 3 odbędzie się publiczna obrona rozprawy doktorskiej lek. Roberta Flisiaka

pt.: "Badania specyficznych antygenów i przeciwciał zakażenia wirusem hepatitis-B oraz wybranych wskaźników odczynowości immunologicznej w populacjach osób nadużywających alkoholu".

Promotor: doc. dr hab. Anna Boroń-Kaczmarska Prace do wglądu w Bibliotece Naukowej AMB.

k 5853-1

KOMUNIKAT

ZARZAD GMINNEJ SPÓŁDZIELNI "SAMOPOMOC CHŁOPSKA" w Rynie, woj. suwalskie

INFORMUJE, ŻE

zgodnie z uchwałą Zebrania przedstawicieli Spółdzierni — pełny udział członkowski wynosi — 3.600 zł. Członkowie, którzy do dnia 31 grudnia 1989 r. nie uzupełnią udziałów do tej kwoty zostaną skreśleni z listy członków Spółdzielni.

k 5915-1

Lg 7444-0

k 5636-0

k 6014-1

AUTOALARMY, inż. Sosnowski, Gedymina 21.

AUTOALARMY, alarmy, domofony. Lomza 26-33.

ELEKTRONICZNE systemy prze-ciwwiamaniowe. PPHU Kombit

WIDEOKAMERA solidnie. 418-805. g 6839-0

Wyrazy głębokiego współczucia Elżbiecie Woronieckiej

MATKI

Wyrazy glębokiego współczucia v-ce Prezesowi Zarządu

inż. Kazimierzowi

Pawłuszewiczowi

TESCIA

Wyrazy żalu i szczerego współ-

ZONIE I RODZINIE

mir. Zefira

Śniatkowskiego

Dyrekcja, POP, Rada Pra-cownicza i pracownicy "El-tor" Białystok

Serdeczne podziękowanie za udział i pomoc w pogrzebie naszej ukochanej żony, matki i babci

Ludmily Cybruk

wszystkim, którzy okazali po-moc i uczestniczyli w pogrzebie składają pogrążeni w glębokim smutku

naž, dzieci oraz rodzina

k 6018-1

p 1250-1

ieloletniego pracownika

powodu naglej śmierci naszego

Zarzad i współpracownicy Spółdzielni Usług Rolniczych

racownicy WZ RSP w

ciwwiamaniow 510-980 (9-15).

powodu śmierci

powodu zgonu

skladają:

składaja:

uslugi

SERWIS — przestrojenia pal-se-cam-NTSC, UKF. Wasilkowska 47, Hojna.

szczerego współczucia Wyrazy RODZINIE

Heleny Dąbrowskiej składają: Dyrekcja i pracownicy PSK k 6046-1

Wyrazy głebokiego współczucia Kol. Leszkowi i Zbigniewowi Wróblom

z powodu zgonu.

OJCA składają:

Dyrekcja, Zarząd Związku Zawodowego i współpracow-nicy Wojewódzkiego Przed-siębiorstwa Handlu Wew-nętrznego w Białymstoku k 6034-1

Wyrazy glebokiego współczucia Eugeniuszowi Pruszyńskiemu

MATKI

składaja: Zarząd i współpracownicy Spółdzielni Usług Rolniczych w Juchnoweu

Wyrazy współczucia

Kol. Barbarze Kapusta z powodu śmierci

MATKI

składaja:

Dyrekcja i współpracownicy PIP "Instal" Białystok

SPÓŁKA

zakupi pilnie maszyny dziewiarskie firmy Brother

i Passap. Telefon 349-84. k 5708-0

GAZ-naprawy. 414-633. g 6805-0 CYKLINOWANIE. 510-480. g 7027-1 PRALKI automatyczne, lodówki, zamrażarki — naprawa. 510-925 Zdanowicz.

g 7020-0 DYWANY czyszcze, 510-727, Neig 7038-0 CZYSZCZĘ dywany. Blendzio

g 6902-00 GLAZURĘ układam. Wiatrakowa 8/75. g 6959-0

ZALUZJE, okapy, drzwi harmo-nijkowe, tapicerka, zabezpieczenie. Rozenfeld, 419-058, Kraszewskiego GARAŻE, haki holownicze, kraty, kotły. Ścianka 31A. g 6591-00

ZAKŁAD Budowlany wykonuje roboty murarskie, tynkarskie, ma-larskie. 258-52. g 7106-1

WYKONUJĘ kotły c.o., Grabówka, Białostocka 26B, 418-338. g 7133-1

TYLKO Kantor ACK przy tran-sakcjach powyżej 100 USD na 1 proc. różnicy między kupnem i sprzedażą. Tel. 271-50 w spodku za białym kościołem. Nie trać już białym kościołem. Nie t więcej – przyjdź do nas!

NAJSZYBCIEJ i najtaniej w załatwianiu wiz do USA, RFN, Turcji, Kanady, Belgii, Holandii i innych krajów pośredniczy Biuro
Wizowe "JJ" Białystok, ul. Jurowiecka 33, tel 752-246, oraz Sienkiewicza 3; Łomża — Plac Zegickiego tel. 23-30, Sokółka, ul.
Wojska Polskiego 3, tel. 34-41,
Mońki, ul. Białostocka 25, tel.
24-64, Zambrów — Plac Sikorskiego, tel. 26-52, Wysokie Mazowieckie, ul. Mickiewicza 1a, tel.
26-40.

WIZY RFN ekspresowo. Suwalki, tel. 61-616. WIZY do: USA, RFN, Kanady, Belgii, Szwecji, Holandii i innych krajów najkorzystniej w Agencji Maxim. Blałystok, Manifestu Lipcowego 13/15, tel. 271-00 w. 33 (10--16) Rzemieślnik II lub w naszej filii Mońki, ul. Białostocka 26, tel. 25-27.

g 6518-0 WIEDEŃ — najtańszy przejazd. Kraków, tel. 555-671, 669-436.

Wyrazy szczerego współczucia Dyr. inż. Aleksandrowi

Skok powodu zgonu OJCA

kladają: pracownicy Zakładu Remon-towo-Montażowego i Zaopa-trzenia Techniczno-Materialo-wego w Zaściankach

Wyrazy glębokiego żalu i współ-Kol. dr. Inż. Bazylemu

Dabrowskiemu

OJCA pracownicy Zakładu Maszyn i Urządzeń Rolniczych Poli-techniki Białostockiej w Bialymstoku

g 7161-1

Wyrazy szczerego współczucia Kol. Krystynie Bielonko

z powodu zgonu MATKI

składają:

Kierownictwo i współpracow-nicy BZSW RKRK w Bia-

ZAPRASZAMY NA ATRAKCYJNE

5-DNIOWE **AUTOKAROWE** WYCIECZKI

na Litwę, Łotwę i Biatoruś w listopadzie i grudniu. Informacje! Biuro Turystyki "SPORT-Zagranicznej LAND" Białystok, Lenina 27 XI p., tel. 417-168.

g 7123-1

różne

K.H. Z.H.P. w Hajnówce oglasza przetarg na samochód syrena bo-sto nr rej. BKB 684K, motorower Komar. Przetarg odbędzie się w dn. 15 grudnia 1989. Informacji u-dziela K.H. 1 Maja 10, tel. 23-86. FIATA 126p (1983) sprzedam lub-zamienię na większy. Bielsk, tel. 40-62.

URZADZENIA do wypieku ku-beczków waflowych – sprzedam. Płotr Kowalczyk, zam. Zaborysz-ki, 16-411 Szypliszki, tel. 16-21. p 1239-1 BOAZERIĘ sosnową – sprzedam. Goldap, tel. 197 w godz. 9-17.

KAŻDA ilość pestki stonecznika – kupię. Białystok 416-186. g 6826-0

BOAZERIĘ sosna, świerk, brzoza – sprzedam. Marian Metlerski, Dabrówka Polska ,tel. Banie Ma-zurskie 70.

PRZEDSIEBIORSTWO PRODUKCYJNO-USŁUGOWE "HEKAM"

PILNIE ZATRUDNI w Zakładzie Konfekcji Wzorcowej w Białymstoku przy ul. Boya Żeleńskiego 22

- Kierownika Zakładu

- krawcowe - szwaczki.

Informacja w Biurze Przedsiębiorstwa PPU "Hekam", Białystok, ul. Białostoczek 22, IX p., 349-84. k 5709-0



P.P. **TOTALIZATOR SPORTOWY** ORGANIZUJE

TOTALIZATOR SPORTOWY

na dzień 9 grudnia 1989 roku grę liczbową p.n. "ZAKŁADY SPECJALNE"

> BARBÓRKOWO-MIKOŁAJKOWE TYPUJEMY 5 z 45 — kupony 5-zakładowe

Duże wygrane pienieżne! Atrakeyjne nagrody rzeczowe! Dokładne informacje w kolekturach TOTO.

Zapraszamy i życzymy wysokich wygranych!

k 5960-1

P.P. POLMOZBYT Białystok podaje do publicznej wiadomości, iż w przedsiębiorstwie przy ul. Aleja 1000-lecia P. Polskiego 8 na podstawie § 6 pkt. 2 Uchwały Rady Ministrów Nr 3 z dnia 23 stycznia 1989 r. odbędzie się dnia 12.12.1989 r. o godz. 10 przetarg nieograniczony następujących samochodów:

Lp.	Marka i typ pojazdu	Nr podwozia	Rok prod.	cena wyw. do i przetargu
1.	Żuk A11B	375215	1982	3.401.400
2.	Żuk A11	321592	1979	3.401.400
3.	Żuk AO6B	335723	1980	2.543.400
4.	Żuk AO7	322882	1980	2.329.200
5.	Uaz 452	SU3400001	1981	3.600.000
6.	Fiat 126p	8714853	1985	4.500.000
7.	Polonez 1,6 SLE	325495	1989	20.604.080
8.	Polonez 1,5 CE	194699	1986	17.598.900
9.	Polonez 1,5 LE	289409	1988	19.141.000
10.	Łada 1300 21072	324344	1987	17.290.000
11.	Łada 1300 21072	293406	1987	16.550.000
12.	Łada 1300 21072	393404	1988	18.050.000
13.	Zaz 968M	1335863	1988	7.755.000
14.	Fiat 126p FL	9492836	1989	8.897.400
15.	Fiat 126p FL	9548610	1989	8.806.000
16.	FSO 1,5 ME	2448171	1989	14.107.500
17.	FSO 1,5 ME	2435740	1,989	14.213.100
18.	Fiat 126p FL	19353428	1988	8.560.000
19.	Fiat 126p FL	19266097	1988	8.230.000
20.	Fiat 126p FL	9301055	1988	8.550.000
21.	Fiat 126p FL	9300320	1988	8.370.000
22.	Fiat 126p FL	9335760	1988	8.893.000
23.	Fiat 126p FL	9101817	1987	8.141.120
24.	Fiat 126p FL	9266299	1988	8,598,100
25.	Fiat 126p FL	19350899	1988	6.740.000
26.	Fiat 126p 650E	19076947	1987	7.983.000
27.	Fiat 126p FL	19341289	1988	8.465.000
28.	Fiat 126p FL	19254359	1987	8.283,000
29.	Fiat 126p FL	9412484	1988	8.573.000
30.	Fiat 126p 650E	19170015	1987	8.189.000
31.	Fiat 126p Bis	003089570	1989	11.165.500
32.	Fiat 126p FL	9164580	1987	8.300.000
		AND THE RESERVE OF THE PARTY OF	THE RESERVE TO A SECOND	

Samochody są udostępnione do oglądania dnia 11.12.1989 r. w godz. 9-14 w Magazynie Samochodów przy Al. 1000-lecia P. Polskiego 8.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy przedsiębiorstwa od godz. 8-10. Wpłata wadium w wysokości najwyższej upoważnia do wzięcia udziału w przetargu każdego z wymienionych samochodów.

Klienci wygrywający przetarg winni posiadać tablice rejestracji próbnej z właściwego dla miejsca zamieszkania Wydziału Komunikacji. Zastrzega się unieważnienie przetargu.

k 6023-1

STOKLODOWSKIEJOH k 6043-00

KANCELARIA PRAWNICZA "ITO" Białystok, ul. Radzymińska 18, XI p. tel. 347-44

zakładanie spółek

obsługa prawna podmiotów gospodarczych

doradztwo podatkowe

handel zagraniczny -- koncesje, pozwolenia przywozu i wywozu

przekształcanie przedsiębiorstw w spółki.

k 5978-1

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE "ARKA" w Studziankach

ZATRUDNI

szwaczki wykwalifikowane młode dziewczyny do przyuczenia zawodu

brakarki i krojczych z Białegostoku, Supraśla, Czarnej Białostockiej, Sokółki i okolic.

OFERUJEMY:

- wysokie płace - bardzo dobre warunki pracy

- dojazd autobusem zakładowym Prosimy o kontakt telefoniczny z Dyrekcją. Telefony: 85-177, 85-499, 85-599.

k 5660-0

KOMUNIKAT

Niniejszym zawiadamiam, że

zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji lokalizacyjnej na modernizację drogi wojewódzkiej Sobolewo - Kuriany, w gminach: Supraśl i Zabłudów. Z projektem decyzji lokalizacyjnej ww. inwestycji można zapoznać się w ciągu 14 dni od dnia dzisiejszego w Urzędzie Wojewódzkim w Białymstoku, ul. Mickiewicza 3/5 pokój 245. Po tym terminie zostanie wydana decyzja lokalizacyj-

GŁÓWNY ARCHITEKT

WOJEWÓDZTWA BIAŁOSTOCKIEGO

k 5980-1

KOMUNIKAT NACZELNIK GMINY W KLESZCZELACH

ZAWIADAMIA, ŻE

przystępuje się do okresowej oceny aktualności miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego gminy Kleszczele, uchwalonego uchwałą Nr XXXII/90/84 z dnia 19 marca 1984 r. i w zależności od wyników do jego ewentualnej aktualizacji. W związku z powyższym w terminie do 29 grudnia br. zainteresowane organa administracji państwowej, jednostki organizacyjne i osoby fizyczne mogą zgłaszać wnioski dotyczące potrzeb zmian ustaleń ww. planu pod ådresem: Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego, ul. Mickiewicza 3, 15-213 Białystok.

k 5987-1

Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 – czynne cała

dobe
Woj Szpital Zespolony, ul. M.
Skłodowskiej-Curie I, tel. 24-01
Apteka (ostry dyżur), ul. Gielczyńska 1, tel 32-64

W SUWALKACH W SUWALKACH
Pogotowie Ratunkowe, tel. 999
Woj. Szpital Zespolony, ul.
Gwardii Ludowei 60, tel 62-548
Apteka (ostry dyżur), ul. Kasprzaka 3, tel 58-91

Co, gdzie, kiedy?

W BIALYMSTOKU

"Pokój" — "Ludzie-koty" (USA, 1. 15), godz. 10.30. "Ostatni dzwo-nek" (polsk., l. 15), godz. 13. "Ga-limatias" (polsk., l. 15), godz. 15.30, 17.45 i 20. "Ton" — "Awantura o Basię" 15.30, 17.45 i 20.

"Ton" — "Awantura o Basle"
(polsk., b.o.), godz. 9. "Lawa"
(polsk., l. 15), godz. 13. "Moonraker" (USA, l. 15), godz. 16 i 18.30.
Seans nocny: "Seks-telefon"
(USA, l. 18), godz. 21.

"Syrena" — "Mistrzyni Vu
Dang" (chińsk., l. 15), godz. 11 i
13. Polski film archiwalny —
melodramaty: "Ordynat Michorowski" (l. 15), godz. 15.30 i 17.30.
"Dawno temu w Ameryce" (USA,
l. 15), godz. 19.15.

KINA W WOJEWODZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski – "Dzika na-mietność" (USA, l. 18). Dąbrowa Białostocka – "Malone" (USA, l. 18). Hajnówka – "Superglina" (USA, Sokółka – "Alchemik" (polsk., Suchowola — "W imię przyjaż-

ni" (franc., l. 18).

ŁOMŻYŃSKIM
ŁOMŻA "Millenjum" — "Rámbo
I" (USA, l. 15).
Łomża "Kadr" — "Obywatel
Piszczyk" (polsk., l. 15).
Grajewo — "Konsul" (polsk.,
l. 15).

Grajewo — "Konsul" (polsk., 1. 15).

Kolno — "Sztuka kochania" (polsk., 1. 15).

Szepietowo — "Ostatni cesarz" (ang., 1. 15).

Zambrów — "Podejrzany" (USA, 1. 15).

SUWALSKIM

Suwałki "Bałtyk" — "Wall

Street" (USA, 1. 15).

Elk "Orzel" — "Stan wewnętrzny" (polsk., 1. 15).

Elk "Zorza" — "Gry wojenne" (USA, 1. 12).

Giżycko — "Wpływ księżyca" (USA, 1. 15).

Olecko — "Szkoda, że cię tu nie ma" (ang., 1. 15).

Pisz — "Rybka zwana Wandą, czyli jak odzyskać łup" (ang.-USA, 1. 15).

Wegorzewo — "Rybka zwana Wandą, czyli jak odzyskać lup" (ang.-USA, 1. 15).

Wegorzewo — "Rybka zwana Wandą, czyli jak odzyskać łup" (ang.-USA, 1. 15).

MUZEA I WYSTAWY

MUZEA

Muzeum Techniki w Białymstoku, ul. Stołeczna 2a — czynne w
godz. 10-12. Wystawa: "Eksponaty z początków motoryzecji i
wyposażenie warsztatów".

Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu — czynne w godz. 9-16

W Y S T A W Y

Galeria "Art" P.P. "Sztuka Polska" w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 14 — czynna w godz. 10-18.

Galeria Klubu Srodowisk Twórczych "Pod Arkadami" w Łomży. czych "Pod Arkadami" w Łomży Pl. Zeglickiego – czynna w godz. Pozostałe muzea i wystawy w Białymstoku, Łomży i Suwałkach oraz w województwach białostoc-kim, łomżyńskim i suwalskim są

Radio i TV

RADIO
PROGRAM I
Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00; 0.07
Muzyka nocą; 5.65 Poranne rozmaitości roinicze; 5.30 Poranne sygnaty; 7.00; Dziennik poranny; 7.40 Uniwersytet przy śniadaniu; 8.05 Obserwacje; 8.30 Przegląd prasy: 8.45 Zolnierski zwiad: 9.00 sygnaty; 7.00; Dziennik poranny; 7.40 Uniwersytet przy śniadaniu; 8.05 Obserwacje; 8.30 Przegjąd prasy; 8.45 Zolnierski zwiad; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 "Pan Zdzich w Kanadzie" — odc. pow.; 11.00 Koncert przed hejnałem; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.30 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Zielone echa; 13.05 Radio kierowców; 13.30 Z tańcem przez wieki; 14.05 Magazyn muzyczny "Rytm"; 16.05 Muzyka i aktualności; 17.00 Podobna do Ph. L. Bila; 17.30 Wektory; 17.50 Kto tak pieknie gra — A. Makowicz; 18.05 Problem dnia; 18.20 Jazz i piosenka; 19.30 Radio dzieciom; 20.15 Koncert życzeń; 20.45 "Jeden dzień Iwana Denisowicza" — odc. pow.; 21.05 Kronika sportowa; 21.30 S. Sojka na festiwalowej estradzie; 22.05 Na różnych instrumentach; 22.15 Kronika F. Liszta; 23.00 Dziennik wieczorny oraz informacje sportowe; 23.15 Panorama świata; 23.30 Do słuchania we dwoje; 23.40 Poetyckie prezentacje.

PROGRAM II PROGRAM II
nadawany w wersji stereo
Wiadomości: 8.00, 13.00, 21.00,
0.55; 5.30 Program lokalny; 8.10
Poranna serenada; 8.40 Archiwum
polskiej piosenki; 9.00 "Bilet do
Singapuru" — odc. pow.; 9.20
Muzyka, która lubi K. Janda; 9.50 "Mój syn mordercą" — odc. pow.;
10.00 Godzina melomana; 11.00
Zawsze po jedenastej; 11.10 Muzyczny non stop.; 11.40 Z malowanej skrzyni; 12.05 Muzyczny non stop, cz. II; 12.30 Miniatura literacka; 12.40 Spod znaku Poihymnij; 13.05 Program lokalny; 13.20 Muzyczny seans filmowy; 14.20 Folklor na mapie świata; 15.00 Album operowy; 15.30 Nowości muzyki reggae; 16.00 Program lokalny; 17.15 Filharmonia radiowa; 18.15 "Mój syn morderca" — odc. pow.; 18.30 Klub Stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.05 Piosenka jest dobra na wszystko; 21.20 Studlo Form Dokumentalnych A. Krupa i M. wszystko; 21.20 Studio Form Do-kumentalnych: A. Krupa i M. Kukuła — "Otwórzcie uszy"; 22.00 Słuchajmy razem — zaprasza T. Beksiński; 23.00 "Bilet do Singa-puru" — odc. pow.; 23.20 Kon-cert polski; 24.00 Głosy, instru-menty, nastroje; 0.50 Miniatura literacka. PROGRAM III

PROGRAM III

Serwis Trójki 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00
Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.10 Obrachunki sentymentalne; 8.30 "Dı No" — odc. pow.; 9.05 Teksty i preteksty — magazyn; 10.00 Nie tylko po hiszpańsku; 10.30 "Kompleks poski" — odc. pow.; 10.40 Muzykobranie; 11.00 Folk w piguice; 11.10 Sylwetki; 11.20 W kregu muzyki kameralnej; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 "Dr No" — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Muzyka na dworze Tudorów i Stuartow; 15.05 Rock po polsku; 15.40 Sportowa Trójka; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 17.30 Polityka; 18.05 Informacje sportowe; 18.15 Klub Trójki, cz. I; 19.30 Złote lata swinga; 19.50 "Kompleks polski" — odc. pow.; 20.00 Trzy kwadranse jazzu; 20.45 "Zapomniane dworki"; 21.00 Bielszy odcień bluesa; 21.30 "Przyszedłem dać wam wolność" — odc. pow.; 22.00 24 godziny w 10 minut; 22.10 Forum Młodych Muzyków; 22.45 Książka tygodnia; 23.00 Opera tygodnia: G. Verdi — "Falstaff"; 23.17 Ostatni seans filmowy; 23.50 "Zwrotnik Koziorożca"; 24.00—1.00 Młedzy dniem a snem.

PROGRAM IV
Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.30, 11.00, 19.30, 23.30; 5.00 Muzyczny pora-

PROGRAM IV
Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.30, 11.00,
19.30, 23.30; 5.00 Muzyczny poranek Czwórki; 6.05 Technika na
co dzień; 6.30 Język angielski;
6.45 Muzyczne portrety klasyków;
7.15 "Między nami" – magazyn;
7.40 Muzyczna encyklopedia
Czwórki; 8.10 "Kasyno" – rep.
D. Kloc; 8.30 Tydzień z Ewą Bem;
8.56 Aktualności; 8.05 Dla kl. II:

Co pan narobil, panie Listopadzie?"; 9.35 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach; 19.00 Język polski dla kl. V; 10.30 Czterdzieści lat mineło z piosenką; dzieści lat minęło z piosenką; 11.05 Dom i świat; 11.55 Z muzy-cznego archiwum PR: 12.30 "Madzieści lat mineło z piosenką;
11.05 Dom i świat; 11.55 Z muzycznego archiwum PR; 12.30 "Matyslakowie"; 13.00 Dla kl. II: "Copan narobit, panie Listopadzie?";
13.25 My i nasz świat — magazyn dla młodszych słuchaczy; 13.50
Zaczarowane dźwieki; 14.00 "Miedzy nami" — wydanie popołudnłowe; 14.40 Lektury nastolatków;
14.50 Program Rozgłośni Harcerskiej; 16.20 Słynne kwintety;
17.10 Język polski dla kl. I lic.;
17.40 W ludowych rytmach; 17.50
Widnokrag; 18 10 Radłowy poradnik językowy; 18.20 Z płyta przezświat; 18.30 Język rosyjski; 18.50
Studło ekspertów; 19.35 Lektury
Czwórki; 19.45 Instrumentarium
jazzowe; 20.00 Opinie; 20.10 Płosenki Jacka Mikuły; 20.25 Gra
o przyszłość 20.40 Zespoły Instrumentalne J. Mikuły; 20.50 "Powrót Profesora" — reportaż; 21.10
Akademia muzyki dawnej; 22.00
Wieczór muzyki i myśli; 23.20
Spiewa Bob Dylan; 23.55 Rozwaania; 23.50 Muzyka przed północa.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

PROGRAM BIAŁOSTOCKI
5.30 Kurier Poranny - prov PROGRAM BIAŁDSTOCKI
5.30 Kurier Poranny — prowadzi A. Jarosz: 6.15 "Listy, sprawy. interwencje" — opr. Z. Brzozowskiego: 7.30 "Na poboczu
wielkich przemian" — aud. E.
Biesiady: 13.05 Lekko, latwo i
przyjemnie; 16.00 Białostocka Popołudniówka Radiowa — opr. W.
Prochowicza: 16.15 "Popołudnie
młodych" — prowadzi B. Ciruk. TELEWIZJA

PROGRAM II

13.30 i 14.00 TTR — Semestr I 14.30 TKR — "Użytkowanie i pielegnacja pastwisk" 15.15 Transmisja z zakończenia Kongresu Odrodzenia Ruchu Luwa 14.30 "Listy do czerwonego do-wódcy" – film dok. 15.00 "Rozmowy filozoficzne" – pr. publ. 15.45 Lekcja języka francuskieowego 16.20 Program dnia – Telega-16.25 "LUZ" — program nasto-latków
17.15 Teleexpress
17.30 "Gorące linie" — publi-cystyka międzynarodowa
17.55 Wędrówki dalekie i bli-skie: "Aszanti i inni" — film dokument prod. UNESCO
18.30 "Mieszkać" — wszechnica

władomości."

19.50 "Ojciec w podróży służbowej", cz. 1 — film fab. prod.
jugosłowiańskiej

20.50 Dziś na świecie
21.05 "Film wideo": "Trzeci
ektan"

21.40 "Przekroczyć linię", odc.
1 — film tv

23.10 Wiadomości
23.15 "Bilet na miejsce w pierwszym rzędzie" — koncert na
Łużnikach 18.30 "Mieszkać" — wszechnica budowlana 18.50 "10 minut" 19.00 Dobranoc — "Ja ci je-szcze pokażę" 19.10 "W Sejmie i w Senacie" 19.30 Władomości 20.00 Nowy ład gospodarczy, czyli jak wykorzystać szansę 20.15 Teatr TV: K. Radowicz — "Tajny więzień stanu"

22.30 Sport 22.40 XXXI Miedzynarodowy Festiwal Jazzowy — "Jazz Jamboree '89" 23.20 DT — Echa dnia

13.30 Retransmisja obrad Senatu PRL 16.55 Jezyk angielski 16.55 Jezyk angielski
17.25 Program dnia
17.30 Antena Dwójki na najbliższy tydzień
17.45 "Ojczyzna — polszczyzna":
"Wóż — wozu, dab — debu"
18.00 Program lokalny
18.30 "Czarno na białym" —
przegląd PKF
18.55 Francuski program rozrywkowy

18.55 Francuski program roz-rywkowy 19.30 "Życie muzyczne" — "La-boratorium Współczesnej Muzyki Kameralnej Stara Wieś '89" — reportaż 20.00 "Auto-moto fan klub" 20.30 "Osądźmy sami" 21.15 "Rozmowy o cierpieniu" 21.30 Panorama dnia 21.45 Biografie: "Rubens — ma-larz i dyplomata" — serial prod. 21.45 Biografie: "Rubens — ma-larz i dyplomata" — serial prod.

belgijskiej 22.35 Komentarz dnia TELEWIZJA RADZIECKA 4.30 ,,120 minut" - program nf.-muz. 6.35 "Rady mistrzów dla początkujących sportowców"
7.20 "Assa", cz. 1 1 2 film fab. prod. radz. 9.50 "Oczywiste – niewiarygode''' — pr. publ 13.30 "Język ojczysty — jakuc-14.08 "Nie zrywajcie z przesz-łością..." – poezja I. Pantiucho-

go 16.45 Dziś na świecie 17.00 "My i gospodarka" – pr publ.
17.45 Wystep A. Dikiego
19.00 Dziennik "Czas"
19.40 "Z komunikatów operacyjnych": "MSW ZSRR podaje do wiadomości..."

W razie wypadku

Pogotowie MO - tel. 997 Straż Pożarna — tel. 998 Pogotowie Elektryczne — tel. 91 Pogotowie Gazowe — tel, 992 Pogotowie Techniczne Wodocie gów — tel. 994

SŁUZBA ZDROWIA W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego I, tel. biura wezwań 999, tel. informacji
pogotowia 22-222.
Ambulatorium Pogotowia —
ezynne codziennie w godz. 18-7,
w niedziele i święta całą dobę;
— ul. Fornalskiej II, tel. 240-41 —
pediatryczne, gabinet zabiegowy
dla dzieci, rentgen, chirurgia dorostych, zgłaszanie zabiegów w
domu chorego,

rostych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego,
— ul. Nowotki 21, tel. 202-07 —
internistyczne, gabinet zabiegowy dla dorostych, ginekologiczne, stomatologiczne.

Terenowe Pogotowie Ratunkorium ogólne.

Ambulatorium Chirurgii Dzieeięcej – ul. Wołodyjowskiego 3a,
A P T E K A
(ostry dyżur)

Apteka nr 65-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 204-53,
Informacja o lekach tel. 219-04,
PUNKTY KONSULTACYJNE
"Katharsis" Miejski Ośrodek
Psychohigieny, ul. Dąbrowskiego
14, tel. 203-53 — dyżuruje w poniedzialki, środy i czwartki w godz
17-26.

17-20.
"Hospicjum" Punkt Konsultacyj,
ny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Akademicka 3. tel 220-21
wewn. 293 – dyżuruje w poniedzialki i czwartki w godz. 18-17
SZ P I T A L E
DYŻURY CODZIENNE
Woj. Szpital Zespolony im. J.
Sniadeckiego, ul M SkłodowskiejCurie 26, tel 216-21 do 26 i 27041 – dyżuruje rehabilitacja oraz
oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia. wewnetrzny.

Specjalistyczny Dermatologiczny OZ, ul Manifestu Lipcowego 8, ZOZ, ul Manifestu Lipcowego 3, tel 253-01 i 202-08
Woj. Szpital Specjalistyczny im.
K. Dłuskiego, ul Zurawia 14 - odo godz 15 tel 417-594 i 417-570, po godz 15 tel 417-593 - dyżurują oddziały: zakażny dorosłych. grużlicy dziecięcej, sztucznej nerki.

DYZURY SZPITALI W DNIU 27 XI 1989 r. CHIRURGIA, REANIMACJA KARDIOLOGICZNA, WEWNE, TRZNY, LARYNGOLOGIA, OKU. TRZNY LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAŻNY DZIECIECY - WOJ SZpital Zespolony im J Sniadeckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 26,
tel 216-21 do 26 i 270-41
POŁOŻNICTWO - P.S.K., ul.
M. Skłodowskiej-Curie 24,
tel.
224-31 do 40.
ODDZIAŁ GRUŻLICY - WOJ
Szpital Specjalistyczny im. K
Dluskiego, ul. Zurawia 14, tel.
417-552.

Szpital Onkologiczny, ul. Ogro-dowa 12, tel 357-71

TELEFONY ZAUFANIA
Białystok – tel 988 – czynny
codziennie w godz 17-6
Łomża – tel 988 – czynny w
poniedziałki i czwartki w godz.
18-19 Pogotowie Ratunkowe, tel. \$38 oraz 38-55 DYZURNE TELEFONY WSW Białystok – tel 209-03 Głżycko – tel 24-56

Gazeta Współczesn

Dziennik PZPR. Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny - Anatol Wakuluk. Adres redakcji: Białystok, ul. Wesolowskiego 1, skr. poczt. 193 Telefony centrala 232-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny: 209-35, zastępcy redaktora naczelnego: 277-10, sekretarz redakcji: 215-08, dział łączności z czytelnikami: 211-18, dział miejski: 223-77. dział ekonomiczny: 211-30, dział sportowy: 223-17, dział rolny: 226-23, dział terenowy wewn. 270, fotoreporterzy 253-66 Redakcja nocna 753-281. 752-817. Telex 75-21-06. Oddziały redakcji: Łomża, ul. Świerczewskiego 7, tel. 56-97 ł 60-67; Suwatki, ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00 Wydawca Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 15 950 Białystok, gl Wesołowskiego 1, centrala: 232-41. dyrektor 211-10. Rachunek rozliczeniowy I Oddział Państwowego Banku Kredytowego w Białymstoku or 370406-4066. Druk: Białostockie Zakla-

dy Graficzne w Białymstoku. Ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklam i Ogłoszeń, 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel 232-41 i 251-16 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW "Prasa Książka Ruch" w kraju Ogłoszenia do "Gazety Współczesnej" przyjmują również Biuro Ogłoszeń w Łomży (ul Swierczewskiego tel. 42-43). i Suwalkach (ul. Kościuszki 32, tel. 59-12 i 54-94). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zamó-wienia na prenumeratę przyjmują Oddziały RSW "Prasa--Książka Ruch": na wsi - urzędy pocztowe i doręczyciele.

Prowadząca numer - Dorota Wysocka Redaktor dyżurny — Leszek Koleśnik PISSN 0137 9488 Nr indeksu 35013

T-

sport (11) sport (11) sport (11) sport (11) sport (11) sport (11)

Jagiellonia — Olimpia 0:2 (0:1)

Pożegnanie z boiskiem W GKS mistrzem jesieni W trzech meczach – 8 punktów szych drużyn w pierwszej rundzie europejskich pucharów. Obecnie brak jest w ekstraklasie jednej nawet klasowej drużyny, bowiem nie jest nią ani GKS Katowice, ani drugi w tabeli Zaglębie Lubin. Obniżyt wyraźnie loty obrońca tytułu Ruch Chorzów. Olbrzymie wahania formy prezentowała Legis Warszawa, Górnik Zabrze zupełnie stracit dawny blask.

jechaliśmy wczo-Kiedy meez Olimpia, minal nas młody chłopiec, który trząc na nasze grube okrycia postukał się palcem w czoło Tym wymownym gestem dal nam do zrozumienia, że jesteśmy frajerami, by w takich warunkach oglądać grę białostoczan, którzy spisują się coraz gorzej. Miał rację młody człowiek tylko nie wziął pod uwagę, że musiałem ten pojedynek obejrzeć z urzędu. Jagiellonia przegrała w o-

statnim meczu rundy jesiennej ekstraklasy z Olimpią Poznań 0:2 (0:1). Bramki zdobyli: Suchomski (43 min.) i Przybyło (47 min.). Sedziował Roman Kostrzew-

ski (Bydgoszcz). Widzów 4175.

JAGIELLONIA: Karwat -Bartnowski, Kasparavicius, Gierejkiewicz, Cylwik -Grzanka (od 58 min. Witkowski), Romaniuk, Ambrożej (od 46 min. Complak), Kvilijunas - Prabucki, Szugzda.

OLIMPIA: Paciorkowski -Przerada, Skrobowski, Najtkowski, Soczyński — Brzęczek, Przybyło (od 75 min. Borówko), Motyliński, Mazurkiewicz – Mielczarski (od 46 min. Kaziów), Suchomski.

Trudno było oczekiwać o tej porze listopada ciepla i zieleni. Pewniej można było prognozować, iż będzie mróze i śnieg. "Fachowcy" z PZPN tego nie przewidzieli, a tymczasem w nocy z soboty na niedziele termometry wskazywary minus 16 stopni, a w czasie meczu minus 10. W waly minus 16 stopni, a piątek z dużym wysiłkiem odśnieżono płytę, oczyszczono trybuny ze śniegu. W sobotę po południu sypnęło mokrym śniegiem, który w niedzielę zamienił się niemalże w lo-dowisko. Trudno było w takiej sytuacji oczekiwać dobrej gry, którą rządziły przypadki. Mnożyły się "wywrotki", które na szczęście kończyły się bez poważnych kontuzji. Obrazek wbiegających na płyte lekarzy był wczoraj pow-

Na początku zmarznięci wiogladali niezwykłe ekwilibrystyczne. Szybciej do tych warunków przystosowali się goście, coraz newniei czując sie na nogach dłuższych korkach u butów, kontrolując nie zamierzone poślizgi. Groźniejszą jednak akcję przeprowadzili w 13 jagiellończycy na czele z Grzanką. Piłka rów-"przefrunęła" obok nolegle gości i napastników gospodarzy, ale żaden z nich jej nie sięgnął. Nieco później strzelał groźnie Najtkowski, ale doskonałą sytuację do prowadzenia miał Prabucki, który zbyt długo bawił się z piłką. W stronę gości strzelali jeszcze Szugzda i Ambro-żej, ale daleko od bramki. Podobnie zresztą jak Motyliński i Suchomski.

W miarę upływu czasu zaezela się rysować przewaga Olimpii, która opanowała środek boiska, reprezentowała lepszą organizację gry i technikę. Częściej także niż gospodarze strzelali z dystansu. Na efekty nie trzeba było czekać Suchomski z około 25 m

strzelił ostro, a piłka lecac | łukiem wpadła w tzw. okienko. Wine za to ponosi Kar-wat, który za daleko wysunal się do przodu i ślizgając się nie mógł wrócić na swoje

Po zmianie bolsk już w 47 minucie Przybyło z około 14 m strzelił plasko w krótki róg i pilka obok słupka i nogi Karwata wpadła do siatki. Gra nabrała rumieńców, nie tylko od mrozu. Białostoczanie dażyli ambitnie do zniwelowania różnicy, ale robili to nieporadnie w myśl powiedzenia "kupą panowie". Po-znaniacy natomiast grający skrzydłami walczyli z determinacją o dodatkowy punkt. Ilość strzałów w tym okresie z obu stron była remisowa. Celne uderzenia w światło bramki oddali Cylwik i Witkowski, a w ostatnich minutach Suchomski silnie "huknal" w kierunku bramki gospodarzy. Piłka na szczęście odbila się od jednego z o-

brońców Jagiellonii. Zwycięstwo gości zasłużone, a przed Jagiellonią zaczynają

sie schody... Przed meczem odbyła się mila uroczystość. Karierę sportową postanowił zakończyć o-Jagiellonii Andrzej Kulesza, Jest on wychowankiem Gwardii Białystok. Przez kilka lat grał we Włókniarzu i Stoczniowcu, a ostatnie siedem lat z powodzeniem bro-nił barw Jagiellonii. Kibice serdecznie podziękowali mu za grę. My też dziękujemy.

國本國

Dziesięć punktów zdobytych przez Jagiellonie w rundzie jesiennej nie gwarantuje jej spełnienia marzeń — czyli u-trzymania się w ekstraklasie. Białostoczanie zaprezentowali się jako zespół grający chaotycznie, bez skutecznych napastników, założeń taktycz-nych, a w dodatku "z krótka" lawką. Odejście pięciu zawodników z podstawowego skła-du skomplikowało bardzo sy-Euforia po przyjeździe do Białegostoku trzech piłkarzy z Wilna zaćmiła właściwy obraz wartości zespołu. A jaki on jest naprawdę, to można było zobaczyć na bo-

Przed dwoma laty Jagiellonia kończyła rundę jesienną również z dorobkiem 10 pkt. Ale to był zespół, który po solidnym przepracowaniu zimy dawał realne szanse na sukcesy. Obecna drużyna w runwiosennej wiele chyba dzie nie zdziała. Obym się mylił.

Z zazdrością obserwowaliśmy grę krakowskiej Wisły, która w trzech ostatnich spotkaniach zdobyła aż 8 punktów. Po trzy w meczach z Ruchem i Legią oraz dwa w sobotnim z wicemistrzem jesieni, Zaglębiem Lubin. To było najciękawsze widowisko w tej kolejce. Goście prowadzili 1:0, ale zdczydowana ofensywa gosporzy po przerwie dała im dwie bramki i zwycięstwo. Na potknięciu rywali z Lubina skorzystał GKS Katowice, który wygrywając po słabiutkim spotkaniu z outsiderem Widzewem Łódź 1:0 zdobył tytuł wicemistrza jesieni. Trzeba stwierdzić, że bez większych emocji i piłkarskich wrażeń przebiegła rywalizacja w rumażie jesiennej. Poztom gry potwierdził kryzys polskiego futbolu klubowego, czego wymownym wyrazem było wyeliminowanie na



Jeden z nielicznych ataków Jagiellonii na bramkę Olimpii. Witkowski efektownym przerzutem zamierzał zdobyć gola.



Andrzej Kulesza zakończył bogatą karierę sportową. Za wieloletnią grę w Jagiellonii podziękowali serdecznie "Kulce" m.in. członkowie klubu kibica. Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Papież

"Jesteśmy wszyscy zaniepokojeni degeneracja sportu; hańbiącą wzniosłe idealy, których może on być nośnikiem i które pasjonują miliony ludzi. Sport nie może być celem samym w sobie i sprowadzać się jedynie do pogoni za osiągnięciami wyników, gdyż straci się wówczas z oczu prawdziwe dobro człowie-

Oto fragment przemówienia Papieża do uczestnizorganizowanego w Rzymie, przez konferencję episkopatu Włoch, kongresu na temat "Sport, etyka wiara na rzecz rozwoju społeczeństwa włoskiego".

W czołówce klasyfikacji naj-skuteczniejszych strzelców nie by-to zmian Prowadzi zdecydowanie Krzysztof Warzycha (Ruch) – 12 bramek, drugie miejsce dzielą: Jacek Bayer (Widzew), Jacek Kot (Zawisza), Ryszard Cyroń (Gór-nik) – po 7. Po 6 goli strzelili dotychczas Jarosław Araszkiewicz (Lech), Mirosław Bak (Ruch), Ma-rek Godlewski (Zaglębie S) i Maciej Sliwowski (Stal).

GKS Katowice — Widzew Łódź 1:0 (0:0). Bramka: Strojek (79 min.). Widzów: ok. 3 tys.

Górnik Zabrze — Motor Lublin 2:0 (0:0). Bramki: Koseła (48 min.) Rzepka (88 min.). Widźów: 3146.

Stal Mielec — Ruch Chorzów :0 (1:0). Bramka: Klich (24 mint). Widzów: 4382.

Widzów: 4382.

Lech Poznań — Legia Warszawa
1:1 (1:0): Bramki: dla Lecha —
Juśkowiak (43 min. z karnego),
dla Legii — Iwanicki (81 min.).
Widzów: 4636.

Wisła Kraków — Zagłębie Lubin
2:1 (0:1). Bramki: dla Wisły —
Moskal (51 min), Janik (60 min.);
dla Zagłębia — Kudyba 13 min.).
Widzów: ok. 8 tys.

ŁKS Ł6dź — Zawisza Bydgoszcz
0:0. Widzów 2047.

Śląsk Wrocław — Zagłębie Sosnowiec 2:1 (1:0). Bramki: dla
Śląska — Gli (41 min.), Prusik
(58 min.); dla Zagłębia — Gręda
(66 min.). Widzów 3309.

Tabela po rundzie jesiennej

JAGIELLONIA 10

Pilkarze CSRS

nie grają

Dwa kluby pierwszej ligi piłkarskiej CSRS Slavia Praga

piłkarskiej CSRS Slavia Praga i RH Cheb odmówiły gry w zaplanowanym na sobote spotkaniu z powodu "sytuacji politycznej" Zespoły wyszły na murawe, po czym kapitanowie Pavel Rehak oraz Jaroslav Silhavy stwierdził, 12 "w obecnej sytuacji rozegranie meczu jest niemożliwe". Ponadto zaapelowali do innych drużyn, by uczyniły podobnie.

nie. Informacje o tym podala a-gencja CTK.

Superpuchary

W finalowym pojedynku tur-nieju o superpuchar w piłce ręcznej mężczyzn ZSRR wy-grał z NRD 34:21 (15:10).

W meczu o 3 miejsce Ru-nunia źwyciężyła Bułgarię

Puchar świata

siatkarzy

Siatkarze Kuby zdobyli w To-kio Puchar Świata nie prze-grywając ani jednego meczu, tracąc w całym turnieju tylko trzy sety. Warto pamiętać, że kilka tygodni temu w podob-nym stylu Puchar Świata wy-walczyły też Kubanki.

Końcowa tabela:

Wygrali w Paryżu

Wanda Panfil i Leszek Be-blo wygrali w niedzielę bieg uliczny, który odbył się w pa-ryskim Lasku Vincennes. Be-blo trasę 10500 m pokonał w czasie 30.22 a Panfil ten sam dystans przebiegła w 34.45. W

czasie 30.22 a Panfii ten sam dystans przebiegła w 34.5. W rywalizacji mężczyzn drugie miejsce zajął także Polak Sła-womir Majusiak — ten sam czas co zwycięzca.

Holandia - Belgia 87:71

Porażki

polskich bokserów

W trzecim dniu międzynarodowego turnieju bokserskiego w Kopenhadze porażek w półfinalach doznali trzej pieściarze Polski W wadze 67 kg Robert Pietrzak przegrał na punkty 0:5 z reprezentantem ZSRR Igorem Jaremka, w wadze 71 kg Grzegorz Muzyczyk został zmuszony do poddania w drugim starciu przez Jana Petersena (Dania), a w wadze ciężkiej Józef Włodarczyk uległ na punkty 1:4 Aleksandrowi Dobrowowi (ZSRR).

I losowanie:

14-33-36-41-46-47

II losowanie:

26-29-31-35-47-49

2. Włochy

2 ZSRR

4. USA 5. Brazylia 14 21-3

13 20- 5 16-11

13-14

13-14

12

10

21:11

25:16

19:12

22:16

18:12

16:12 18:20

12:16

16:22

10:18

19

Katowice

Zawisza

Lech

Legia

Górnik

Olimpia

Wisła

Motor

Stal

11. ŁKS

15. Slask

Zaglebie L.

L. TARASIEWICZ

Papież wyraził też przekonanie, że kościół powinien wypracować formy duszpasterskiego oddziaływania, które odpowiadałyby oczekiwaniom sportowców i przyczyniłyby się do rozwoju sportu jako elementu życia pelnego na-

Jan Paweł II życzył, aby przygotowywane obecnie mistrzostwa świata w piłce nożnej przebiegały w tmosferze spokoju, stając się wspaniałą okazją do spotkań w duchu przyjaźni braterstwa.

Przyszłoroczne mistrzostwa świata budzą pewne zaniepo-kojenie we Włoszech. W ostat-nim okresie na stadionach pul-karskich obserwuje się bowiem coraz więcej wypadków chu-ligańskich. W ub. sezonie pod-czas zamieszek na meczach li-gowych zginęty dwie osoby, a 500 zostało rannych. Przyszłoroczne mistrzostwa

Na 12 stadionach, na których rozgrywane będą mecze Mundialu — 90, zastosowane zostaną specjalne środki bezpieczeństwa. Ograniczona została ilość miejsc. Tereny wokół stadionów strzeżone będą przez policie. przez policję.

Kraków – Lwów

wynikiem remisowym 1:1 (1:0). W rzutach karnych 6:5 dla Krako-

rzutach karnych 6:5 dla Krakowa zdobył Sermak, a dla Krakowa zdobył Sermak, a dla Lwowa Zabramski. Mecz odbył się w ramach obchodów 70-lecia Krakowskiego Okregowego Związku Pilki Nożnej. Sedziował Aleksander Suchanel z Krakowa i był to jego pożegnalny mecz. W ciągu 27 lat A. Suchanek prowadził ponad 1000 spotkań. Przypomnijmy iż w ciągu 14 lat był sędzią międzynarodowym.



ekstraklasy

ces odnieśli wczoraj badmintoniści LKS Polamu Suwałki., W czwartym ostatnim turnieju II ligi Polam pokonał Żyrardowiankę 7:0 i Metalowiec Białystok 5:2. Ponadto Metalowiec przegrał z Markovia Marki 1:6 i Markovia rozgromiła Żyrardowiankę 7:0.

stwo grupy II ligi zdobył zatem Polam, który walczyć będzie w barażach o awans do

Grubba trzeci w Paryżu

Andrzej Grubba zajął trzecie miejsce w turnieju "Masters" pingpongistów, który zakończył się w niedzielę w Paryżu. W półfinale Grubba przegrał z mistrzem świata, Szwedem Janem-Ove Waldnerem, a następnie w pojedynku o trzecie miejsce pokonał Chińczyka Ma Wenge.

W eliminacyjnym meczu mi-strzostw Europy w koszyków-ce mężczym (grupa "B" występuje w niej reprezenta-cja Polski) Holandia pokona-la w Amsterdamie Belgie 87:71 (47:30).

Jan-Ove Waldner (Szwecja) -14:21, 21:15, 21:15,

Final: Waldner - Lindh 19:21, 21:19, 21:18, 21:17; o trzecie miejsce: Grubba - Ma Wenge 22:24, 21:14, 21:19.

Lodowisko w Zwierzyńcu

Od soboty czynne już jest lodowisko w białostockim Zwierzyńu. Tafla zostala dobrze przygoowana, jest oświetlona i zradiofonizowana. Można na miejscu wypożyczyć buty z łyżwami.

Gra koszykarek białostockiego Włókniarza w II lidze spodobała się kibicom. Mimo iż sobotnim przeciwnikiem białostoczanek był beniaminek Lechia Tomaszów Mazowiecki, to na trybunach hali Jagiellonii zasiadł komplet widzów. Włókniarz wygrał zde-cydowanie 83:52 (41:27). Zgodnie z przewidywaniami

ki prowadziły 17:8, a nieco później 22:8. Wówczas to trener E. Hałaburda wprowadził na boisko zespół juniorek. One nieco straciły i w 16 min. na świetlnej tablicy widniał rezultat 33:25. W tej sytuacji na parkiet wróciły Pałczyńska, Jungerman i Szapiel. Trójka ta wzmocniona dwoma juniorkami — Tarasiewicz i Kalicką popisała się kilkoma efektywnymi zagraniami, kończąc pierwszą połowę rezultatatem 14 punktów.

Po zmianie boisk przez cały czas inicjatywa należała do Włókniarza. W 29 min. prowadził 62:31. Mecz nie był emocjonujący z racji różnicy sił. Włókniarz grał ulgowo, Tym razem "urlop" na ten mecz otrzymały - Szilinskaite

Sobotni mecz był dla trenera Hałaburdy sprawdzianem sily juniorek przed ważnym meczem (za tydzień) z Polonią Warszawa w eliminacjach mistrzostw Polski. Mialo to sens szkoleniowy, ale z drugiej strony, sympatycy basketu kupili bilety, aby zobaczyć grę włókniarek na ja-ką ich stać.

rzy się w Bydgoszczy z BKS i zakończy 9 grudnia, pierwszą rundę w hali Jagiellonii konfrontacji z Gdańsk.

Punkty dla Włókniarza zdobyły: Misiejuk — 20, Pałczyńska i Ambrożej po - 14, Szapiel - 10, Jungerman -8, Kalicka - 5, Tarasiewicz i Todorczuk - po 4, Jędrzejewska i Iwanik po - 2, dla

Pozostałe wyniki: AZS Gdańsk — AZS Poznań 83:80, AZS Szcze-cin — BKS Bydgoszcz 61:42, Stal Grudziądz — AZS Warszawa 62:79, Widzew Łódź — Stomil Olsztyn 80:62, AZS Koszalin — AZS Wro-cław 85:62.

9 17 796:542 9 17 787:626 9 16 655:604 9 15 698:596

1. Włókniarz 2. AZS Poznań

Badmintoniści z Suwałk mistrzami II ligi



Spory i zdecydowany suk-Zwyciężył Ruszewski 2:0. Bylo to zaciete, stojące na wy-sokim poziomie spotkanie. W tym samym czasie na innych boiskach rozegrano po trzy pojedynki. Doskonale w zespole Polamu zaprezentowała się także Iwona Rzadkowska. która wygrała swoje walki w imponujacym stylu. Barw Polamu bronili: Iwona Rzadkowska, Małgorzata Ruszewska, Małgorzata Andruszkiewicz, Dariusz Ruszew-

Pierwsze miejsce i mistrzoski, Wojciech Zaborowski i Dariusz Buza. Trenerem zespołu jest Jerzy Szuliński.

Zawodnicy Polamu zapre-zentowali wczoraj w hali OSiR w Suwałkach doskonale przygotowanie. Najciekawszy pojedynek stoczyli Dariusz Ruszewski (Polam) z Piotrem Litoborskim (Żyrardowianka).

Wyniki półfinałów:

Andrzej Grubba 22:20, 12:21, 21:19, 17:21, 21:18; Erik Lindh (Szwecja) - Ma Wenge (ChRL) 21:17, 10:21,

zaprasza

Wkrótce otworzy swe podwoje kawiarenka.

Lodowisko czynne jest codziennie od godz. 8-20.

Włókniarz - Lechia 83:52



5. AZS Koszalin 6. AZS Wrocław 7. AZS Szczecin 8. AZS W-wa 9. BKS 10. Lechia 11. Stomil O Puchar już w 6 minucie białostoczan-Rektora

Politechniki Od minionego piątku do niedzieli halę przy ul. Jurowieckiej okupowali studenci-koszykarze. W tych dniach rozgrywany był międzynarodowy turniej o Puchar J.M. Rektora Politechniki w Białymstoku. Z wcześniej zapowiadanych drużyn: Politechniki Mińsk,

i Malinowska.

Za tydzień Włókniarz zmie-

gości: Chmielnicka - 14.

3. Widzew 4. AZS Gdańsk

Cenna inicjatywa

Ostateczna tabela turnieju: 1.
AZS FUW, 2. Politechnika Mińsk
2. AZS PB I, 4. AZS PB II.
Królem strzeleów został koszykarz z Białorusi — Manajew.

PB, Pilii UW i AMB na star-

cie zabrakło tylko zespołu z

białostockiej akademii. Nie-

stety medycy i ich trener

nawet nie pofatygowali się za-

wiadomić organizatorów o

wodach. Gospodarze jednak

stanęli na wysokości zadania

i utworzyli dwa zespoły Po-

litechniki wzmocnione kilko-

ma koszykarzami z Instalu

Mimo iż zawody nie staly

na wysokim poziomie, to nie-które mecze dostarczyły ki-

bicom wielu wrażeń. Turniej

rozpoczął się od meczu AZS

FUW z Politechnika Mińsk.

Na 4 minuty przed końcem

spotkania prowadziła Filia 4

punktami, lecz w końcówce

nerwy wzięły górę i po wie-

lu niepotrzebnych straceniach pilek, goście z Mińska prze-

chvlili szale zwyciestwa na

własną korzyść i wygrali 68:66. W następnym meczu

AZS PB I pokonała AZS PB

II 68:29.

W sobotę po dramatycznym meczu AZS PB I zwyciężyła kolegów z Mińska 82:75, a Filia pokonała AZS PB II 76:43. Po tych spotkaniach o tym kto zdobędzie puchar Rektora zdecydować miałostatni mecz-turnieju między AZS FUW i AZS PB I. Filia, aby zwyciężyć musiała wygrać różnica 5 punktów. Spotkanie to było zdecydowanie najlepszym meczem turnieju. Wygrali podopieczni trenera Adama Wyszczelskiego — AZS FUW 73:54. W pojedynku stoczonym wcześniej Politechnika Mińsk zwyciężyła AZS PB II 87:56.

Ostateczna tabela turnieju: 1.

Białystok.

II 68:29.

przyczynie nieobecności na za-

"Sokoła"

Przedsiębiorstwo Handlowo--Usługowe "Sokół" w Sokół-ce ogłosiło ciekawy i pożyteczny konkurs na najbardziej usportowioną szkolę podstawową w roku szkolnym 1989/90.

Przedsiebiorstwo ufundowalo cztery nagrody o wartości 5 mln zł. Kryteria oceny są proste. Sukcesy uczennic i uczniów w różnego rodzaju imprezach kalendarzowych i masowych. Najbardziej usportowiona

szkoła otrzyma nagrodę w wysokości 2 mln zł, a pozostałe trzy w wysokości 1 mln zł. Kto następny? (let)



Rozpoczęła się już alpejska "karuzela". Norweg Christian Fuuseth (na zdjęciu) wygrał w Park City (USA) slalom gigant o Puchar Swiata. CAF - Reuter

Agenci kontra kibice

Bezpośrednio po zakończeniu piłkarskich mistrzostw Europy w r. szef policji w Stuttgarcie opracował wyczerpujący program pt. zapewnić bezpieczeństwo podczas meczu". Jego najważniejsze zasady otoczenie kibiców stałą opieką policji oraz zróżnicowane środki oddziaływania; od łagodnej perswazji do zastosowania przymusu bez-pośredniego. Jak wykazują zachodnioniemieckie doświadczenia program ten sprawdził się w praktyce i z powodzeniem mógłby być wykorzystany jeszcze nieraz, np. podczas zbliżających się, przysztorocznych mistrzostw świata we Włoszech. Okazuje się jednak, że Włosi mają własne pomysły i niezbyt chętnie korzystają z cudzych propozycji.

Przede wszystkim postawili na technikę – na stadionach montują telewizyjne systemy kontroli widzów, stawiają zabezpieczenia w postaci barier, ogrodzeń o odpowiedniej wysokości i wytrzymalości, Bardzo aktywne będą włoskie służby specjalne. Należeć będzie do nich zebranie jak największej ilości informacji o kibicach poszczególnych narodowych jedenastek, którzy po przyjeździe do Italii będą poddani inwigilacji. Wytypowano już miejsca przyszlych, ewentualnych starć ulicznych, a wszystko to ze względu na gości z Wysp Brytyjskich, których na Półwyspie Apenińskim obawiają się najbardziej Guido Tognoni - rzecznik FIFA - zaproponował nawet, by w razie konieczności izolować grupy angielskich chuliganów na Sardynii. Najspokojniejszy pozostaje szef komitetu organizacyjnego Mundialu 90 "W ostateczności rozszarpiemy ich na strzępy" – stwierdził mając na myśli Anglików. Takie skoncentrowanie uwagi na kibicach jednej drużyny wydaje się być nieco niewłaściwe. Anglicy nie stanowią niestety, wyjątku wśród wielbicieli futbolu na całym świecie. W ostatnich tygodniach kibice w Rotterdamie zadeptali swego kolegę na śmierć, w Atenach 16 Walijczyków ukarano za rozróby więzieniem, w Hamburgu i Antwerpii zatrzymano ponad 100 awanturników, w jednym z miast Bangladeszu szpitale przyjęły ponad 100 oflar pomeczowych rozrachunków. Najzacieklejsi okazali się kibice jednej z uzbeckich drużyn. Tamtejsza milicja zdołała opanować sytuację dopiero po oddaniu ostrzegawczych strzałów w powietrze. Gospodarze mistrzostw nie powinni zapominać także o własnym podwórku – niedawno w Weronie policja skonfiskowała przed jednym z meczów 9 "koktajli Mołotowa".

Na razie do mistrzostw świata w piłce nożnej pozostało jeszcze a miesięcy. Przygotowania do ich przeprowadzenia w sportowej, bezpiecznej atmosferze trwają. Pozostaje mieć nadzieję, że włoscy "tajcy" i ich umundurowani koledzy nie będą mieli zbyt dużo pra-



Porażka koszykarzy

Polscy koszykarze doznali drugiej porażki w eliminacjach mistrzostw Europy (grupa "B"). Po przegranej z Holandia we Wrocławiu ulegli w Pawii Włochom 75:106 (30:53). Punkty dla Polski w tym meczu zobyli: Marek Sobczyński - 19. Jerzy Kołodziejczak -

17, Mariusz Sobacki Adam Wójcik — 11, Maciej Zieliński — 8, Adam Fiedler — 6, Mirosław Kabała — 2.

4 pkt 205—152 4 pkt 189—142 Włochy Holandia 4 pkt 189—142
 Belgia 2 pkt 148—187
 Polska 2 pkt 146—207 3. Belgia 4. Polska

Z historii BOZPN

Po klęsce wrześniowej ziemie białostockie znalazły się pod władzą radziecką, a granica między Związkiem Radzieckim, a Niemcami przebiegała na linii Bugu. W Białymstoku plika nożna w dalszym ciągu rozwijała się i była uprawiana, a urządzenia sportowe wiele nie ucierpiały. W latach 1940—1941 w piłkę grano szczególnie w Białymstoku, gdzie powstały liczne drużyny cywilne, takie jak: Stieklozawod Białystok, KIM (Komunisticzeskoje Imienie Młodzieży) Białystok, Szestiernik Białystok i inne. Mistrzostwo Płalegostoku zdobyła drużyna Szestiernik, w której grał nin. Hen ryk Spiczko, znany później sędzia piłkarski i prezes Okręgu. Drużyna ta wyjechała nawet la pieciotygodniowe tournee po ZSRR. W Grodnie istniał zespól Loskomotiw i wojskowy. W latach 1941—1944, podczas okupacji nibe-rowskiej nie było żadnych ożcze-ZSRR. W Grodnie istniał zespół Lokomotiw i wojskowy. W latach
1941—1944, podczas okupacji nitierowskiej nie było żadnych przejawów odziałalności sportowej.
Wszystkie bolska zostały zamkniete, między innymi piękny stadion w Łomży wybudowany tuż
przed wojną. Przekreślony został
cały dorobek piłkarski okresu
międzywojennego. Po wyzwoleniu
należało rozpoczynać wszystko od
poczatku.

Już w roku 1945 w ciężkich powojennych warunkach odrodzi się Białostocki Okręgowy Związek Piłki Nożnej, którego pierwszym prezesem był wicewojewoda Białostocki — Borowski. W tym też czasie rozpoczeły swolidziałalność kluby sportowe z Jaglellonią na czele Zgodnie z porozumieniem Poczdamskim ustalono granice Polski na wschodzie i zachodzie Wróciły do Polski Ziemie Zachodnie. w tym Warmia i Mazury. Cześć Mazur została włączona do województwa białostockiego z silnym ośrodkiemolikarskim w Elku. W roku 1946 BOZPN rozpoczał rozgrywki o mistrzostwo okregu, a z 13 zgłoszonych drużyn po rozegraniu eliminacji powstaje 6 zespołowa kl. "A".

eliminacji powstaje 6 zespołowa kl. "A".
Mistrzem okręgu na rok 1946 został PKS Motor Blałystok, który w decydującym meczu pokonał WKS Piechur Białystok 2:1. Na wiosne 1947 r. PKS Motor Białystok wział udział w rozgrywkach o wejście do ligi państwowej. W spotkaniach mistrzowskich nie był równorzędnym part-

nerem dla silnych drużyn z Warszawy, Krakowa czy Pożnania i wysoko przegrywał. W roku 1947 Kl. "A" składala się z 6 drużyn, a mistrzem okregu została drużyna Mazura Ełk. W tym czasie powstało dalszych 13 klubów plikarskich na terenie całego województwa. W sumie BOZPN skupiał 32 kluby. W roku 1948 BOZPN powołuje kl. "B" z 13 drużynami i kl. "C" z 19 zespołami. Natomiast w kl. "A" grało 7 drużyn, a mistrzem okregu została drużyna KS "Wici" Białystok, która brała udział w rozgrywkach o wejście do II ligi, jednak bezskutecznie. nerem dla silnych drużyn z War

Na zaproszenie Zarządu BOZPN przyjechał w roku 1948 do Bia-iegostoku, trener Wacław Kuchar,

tek powiekszenia tej klasy z 2. grup do 4 (32 drużyny) Gwardia Białystok znalazła się w szeregach II ligi (II grupa). W wyniku rozgrywek zajmuje ostatecznie 4 miejsce na 5 drużyn, lecznie spadła bo II liga w roku 1952 została powiekszona do 40 zespołów. W tym czasie mistrz okręgu z roku 1951 Budowlani Białystok walczył o wejście do II ligi, przegrywając wszystkie spotkania.

W roku 1952 Gwardia Białystok startowała w rozgrywkach II ligi grupy "B". Kończąc je na 7 miejscu i spadła do nowo powstałej III ligi centralnej W roku 1953 kl. "A" żostała powiększona do 8 drużyn. W III lidze międzywojewódzkiej Warszawskiej uczestniczyły 2 zespoły – Gwardia Białystok i KS Kolejarz Ełk. Spory sukces w tych rozgrywkach odniosła Gwardia Białystok, któ-

Okres powojenny

który przeprowadził dwa kursy szkoleniowe, w Suwałkach i Bia-łymstoku. Rok 1949 przyniósł no-we zmiany w systemie rozgrywek i organizacji klubów sportowych.

Komisja Centralna Związków Zawodowych opracowała nową strukture organizacyjną sportu związkowego Utworzono 9 zrzeszeń związkowych. Powstały też dwa samodzielne zrzeszenia CWKS i Gwardia. Wskutek tej reorganizacji funkcję okręgowych związków sportowych przejął WKKF i Zrzeszenia Sportowe.

W tym czasie w Białymstoku powstały 4 zrzeszenia: Włókniarz, Związkowiec, Spójnia i Kolejarz, inne powstały nieco później. Mistrzem okregu na rok 1949 została Gwardia Białystok, ale w walce o wejście do II ligi nie odniosła większych sukcesów. W roku 1950 prowadzone były rozgrywki w 3 klasach "A", "B" j."C". W kl. "A" grał) 6 drużyn, mistrzostwo zdobyła Gwardia Białystok, która ublegała się o awans do II ligi ale bez sukcesu. Rok 1951 dał naszemu okregowi drużynę II ligową. Na sku-

ra pod wodzą trenera Tadeusza Waśki zdobyła I miejsce i walzyła o wejście do II ligi. W
plerwszym meczu eliminacyjnym
pokonała u siebie Górnika Zabrze 2:1, natomiast spotkanie rewanżowe przegrała w Zabrzu 0:3.
W tym też roku Górnik Zabrze
awansował do II ligi. W roku
1954 mistrzostwo okręgu zdobył
Kolejarz Ełk i awansował do III
ligi.

Po raz pierwszy od lat została sporządzona ewidencja szczegółowa zgłoszonych zawodników. W okregu zostało zarejestrowanych 1481 kart zgłoszeniowych. Mistrzostwo okregu na rok 1955 zdobyły Wigry Suwalki, awansując do III ligi, które reprezentowały nasze piłkarstwo na zewnatrz obok Kolejarza Ełk. Szeregi III ligi, opuściła natomiast Gwardia Białystok.

W roku 1956 powiększono kl. "A" do 12 drużyn – awans do ligi międzywojewodzkiej uzyska-ta Gwardia Białystok jako mistrz okręgu. W marcu 1957 r. został ponownie reaktywowany BOZPN. Do pracy wróciło wielu działa-

czy, którzy odeszli z chwilą powstania Sekcji Piłki Nożnej przy WKKF Na czele nowego Zarządu stanął znany działacz piłkarski Janusz Maśliński oraz Sawa, Borko (obecnie już nie żyją), a także Malecki, Kowalczyński i inni. Województwo nasze w rozgrywkach III ligi reprezentowały Gwardia Białystok i Mazur Ełk.

Gwardia Białystok i Mazur Ełk.

Lata 1957—1961 to okres ożywionej działalności Okregowego Związku Piłki Nożnej oraz jego wydziałów. W tym czasie w Okregu dominują dwa ośrodki piłkarskie — Białystok i Ełk. Drużyny Gwardii i Mazura, oraz ich zespoły młodzieżowe godnie reprezentują nasze piłkarstwo w rozgrywkach międzyokregowych. W roku 1958 nawiązano po raz pierwszy kontakty międzynarodowe z piłkarzami Grodna (BŚRR), które trwają z powodzeniem dodziś. W tym czasie Okregowy Związek Piłki Nożnej organizuje pierwszy kurs instruktorów piłki nożnej i powiększa kadrę szkoleniową do 15 osób. Praca z młodzieża zostaje uno mowana poprzez organizacje obozów szkoleniowych. Po rezygnacji z prezesury Okregowego Związku przez Janusza Maślińskiego, funkcje te przejmuje Henryk Spiczko, a następnie Kazimierz Kupski. Aktualnie Prezesem Okregu jest Piotr Dobrzyński, który obecnie pelni te funkcje. te funkcie.

W dalszym ciągu w piłkarstwie białostockim przewodzi Mazur Elk, który kilkakrotnie walczył o wejście do II ligi z większym powodzeniem niż poprzednio mistrzowie okregu. Także nie uzyskuje awansu Godnym rywalem Mazura była Gwardia Białystok, która również reprezentowała nasze województwo w rozgrywkach o wejście do II ligi. W kolejnych latach miano najlepszej drużyny w okregu i prawo reprezentowania naszego województwa na zewnatrz uzyskali kolejno: Włókniarz Białystok, ŁKS Łomża, Skra Czarna Białostoka i Mazur Elk. Z rywalizacji w lidze miedzywojewódzkiej zwycięsko wyszedł Włókniarz Białystok, który z chwila awansu bez przerwy sześć sezonów reprezentował nasze województwo na szczeblu III ligi centralnej, oraz Mazur Elk, który bo przełomie kilkuletniego kryzysu nawiązał do najlepszych tradycji z lat poprzednich.

MICHAL GEJDEL

— trener I klasy